**Dzisiejszy numer składa się z 24 stron.**
„Kurjer Łódzki" — 8 stron oraz „Mały Kurjer", dodatek dla dzieci — 16 stron.

Nr. 124. Sobota, dnia 6 maja 1939 r. Niedziela, dnia 7 maja 1939 r. Rok XXXVIII

# Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Naczelny dowódca wojska litewskiego **gen. St. Rasztikis**, który wkrótce przybywa z wizytą do Warszawy.

Restauracja **„HOTEL POLSKI"** Piotrkowska 3, tel 106-16 Od godz. 11 rano **Śniadanka, wykwintne obiady.** Obfity bufet. **Wyborowa kuchnia,** trunki, wina krajowe i zagraniczne. Nowalie sezonowe, **raki** Wieczorem występy artystyczne: Rewelacyjna **para taneczna: Blanca i Valdy, Trio śpiewno-taneczne Paszkowskich,** Wiośniana **Halina Świtalska w tańcach klasycznych**

# ODPOWIEDŹ POLSKI DLA RZESZY

## Pełny tekst memorandum rządu polskiego

### wręczonego wczoraj w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie

BERLIN, 6. 5. (PAT). Wczoraj o godzinie 18-ej po południu charge d'affaires przy ambasadzie R. P. w Berlinie radca Lubomirski udał się na Wilhelmstrasse, gdzie wręczył podsekretarzowi stanu Weizsaeckerowi tekst odpowiedzi rządu polskiego na memorandum niemieckie, złożone w dniu 28 ub. m. w Warszawie.

TEKST MEMORANDUM.

WARSZAWA, 6. 5. (PAT). Memorandum rządu polskiego, wręczone wczoraj w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, brzmi jak następuje:

1. Jak wynika z tekstu deklaracji polsko-niemieckiej z 26 stycznia 1934 r., jak również z przebiegu negocjacji, które poprzedziły jej zawarcie, deklaracja ta miała na celu położyć podwaliny pod nowe ukształtowanie się wzajemnych stosunków, przy oparciu się na następujących dwóch zasadach:

a) wyrzeczenie się użycia przemocy między Polską a Niemcami, oraz

b) polubowne w swobodnej negocjacji załatwienie spornych kwestii, które mogłyby wyłonić się w stosunkach między obu państwami.

Rząd polski tak stale rozumiał swe zobowiązania, wynikające z deklaracji. W tym duchu gotów był zawsze kształtować sąsiedzkie stosunki z Rzeszą niemiecką.

SPRAWA GDAŃSKA.

2. Rząd polski przewidywał od kilku lat, że trudności w wykonywaniu przez Ligę Narodów jej funkcji w Gdańsku stworzą sytuację niejasną, którą należy rozwikłać w interesie Polski i Niemiec. Od kilku lat rząd polski dawał do zrozumienia rządowi niemieckiemu, że należałoby w tej kwestii przeprowadzić szczere rozmowy, jednakże rząd niemiecki uchylał się od tego, ograniczając się do stwierdzenia, że stosunki polsko-niemieckie nie powinny być przez sprawy gdańskie narażane na trudności. Co więcej, rząd niemiecki niejednokrotnie udzielał rządowi polskiemu zapewnień w sprawie Wolnego Miasta Gdańska. Wystarczy tutaj przytoczyć oświadczenie kanclerza Rzeszy z dnia 20 lutego 1938 r. Kanclerz publicznie w Reichstagu oświadczył na temat Gdańska co następuje:

„Państwo polskie respektuje stosunki narodowe w tym państwie, a to miasto i Niemcy respektują prawa polskie. Tak udało się wyrównać drogę do porozumienia, które wychodząc z Gdańska, dzisiaj pomimo usiłowań niektórych mąciciela pokoju, zdołało stosunek między Niemcami i Polską ostatecznie odtruć i zamienić w szczerą i przyjacielską współpracę".

SUGESTIE RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Dopiero po wydarzeniach z września 1938 r. rząd niemiecki uczynił sugestię nawiązania rozmów polsko-niemieckich na temat zmiany sytuacji w Gdańsku i na temat dróg tranzytowych między Rzeszą a Prusami Wschodnimi. W związku z tym, memorandum niemieckie z dnia 28 kwietnia 1939 r., powołuje się na sugestie uczynione przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy w jego rozmowie z dnia 21 marca 1939 r. z ambasadorem polskim w Berlinie. W rozmowie tej ze strony niemieckiej położono nacisk na konieczność pośpiechu w załatwieniu tych spraw, co było warunkiem utrzymania w mocy przez Rzeszę całokształtu propozycji. Rząd polski, ożywiony pragnieniem utrzymania dobrych stosunków z Rzeszą, jakkolwiek był zdziwiony naglącą formą przedstawienia tych propozycyj i okolicznościami, w jakich zostały postawione, nie uchylił się od rozmów, uważając jednak, że żądania niemieckie, w ich tak ujętej treści, nie mogłyby być przyjęte.

PUNKT WIDZENIA RZĄDU POLSKIEGO

Celem ułatwienia poszukiwań nad znalezieniem polubownego załatwienia sprawy, rząd polski w dniu 26 marca rb. sformułował na piśmie rządowi niemieckiemu swój punkt widzenia, stwierdzając, że przy wiązuje pełne znaczenie do utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z Rzeszą niemiecką. Polski punkt widzenia streszczał się w następujących punktach:

a) rząd polski proponował wspólne zagwarantowanie przez Polskę i Niemcy odrębności Wolnego Miasta Gdańska, którego egzystencja opierałaby się na zupełnej swobodzie życia wewnętrznego miejscowej ludności oraz na zabezpieczeniu poszanowania praw i interesów Polski.

b) rząd polski gotów był przestudiować z rządem niemieckim wszelkie dalsze uproszczenia dla osób przejeżdżających, jak też ułatwienia natury technicznej w tranzycie kolejowym i szosowym między Rzeszą niemiecką a Prusami Wschodnimi. Rząd polski kierował się myślą uczynienia wszelkich możliwych ułatwień, któreby pozwoliły obywatelom Rzeszy przejeżdżać przez terytorium polskie tranzytem, możliwie bez żadnych przeszkód. Rząd polski podkreślał, że intencją jego jest najbardziej liberalne traktowanie dezyderatów niemieckich w tym zakresie, z jednym zastrzeżeniem, że Polska nie może zrzec się suwerenności nad pasem terytorium, przez które przechodziłyby drogi tranzytowe. Wreszcie rząd polski zaznaczył, że jego stanowisko w sprawie ułatwień komunikacyjnych przez Pomorze zależy od stanowiska Rzeszy w sprawie Wolnego Miasta Gdańska.

W DUCHU POLSKO-NIEMIECKIEJ DEKLARACJI Z 1934 R.

Formułując powyższe propozycje, rząd polski działał w duchu polsko-niemieckiej deklaracji z 1934 r., która przewidując bezpośrednią wymianę zdań w kwestiach interesujących oba kraje, upoważniała każde państwo do formułowania swego punktu widzenia w toku negocjacji.

RZESZA WOBEC KONTRPROPOZYCJI POLSKI.

Na swoje kontrpropozycje rząd polski nie otrzymał przez miesiąc formalnej odpowiedzi, aż dopiero w dniu 28 kwietnia rb. dowiedział się z przemówienia kanclerza, oraz z memorandum rządu niemieckiego, że sam fakt sformułowania kontrpropozycji, zamiast przyjęcia bez zmian i zastrzeżeń ustnych sugestii niemieckich, został uznany przez Rzeszę za odmowę rozmów.

Oczywiście negocjacje, w których jedno państwo formułuje żądania, a drugie ma być zobowiązane do przyjęcia tych żądań bez zmian, nie są negocjacjami w duchu deklaracji z 1934 r., ani nie są do pogodzenia z interesami żywotnymi i godnością państwa polskiego.

SPRAWA GWARANCYJ DLA SŁOWACJI

Należy przy tym zaznaczyć, że rząd polski nie mógł wówczas wypowiedzieć się co do poruszonej ogólnikowo w memorandum niemieckim, a sprecyzowanej w mowie kanclerza z 28 kwietnia rb. gwarancyj polsko-niemiecko-węgierskiej dla niezależności Słowacji, ponieważ propozycja tego rodzaju w tej formie, nigdy mu przed tym nie została uczyniona. Zresztą trudno wyobrazić sobie jak taka gwarancja dałaby się pogodzić z protektoratem politycznym i wojskowym Rzeszy nad Słowacją, ogłoszonym na kilka dni przed tym nim Rzesza niemiecka sformułowała swoje propozycje wobec Polski.

UMOWY Z PAŃSTWAMI TRZECIMI.

3. Rząd polski nie może zgodzić się z taką interpretacją deklaracji z 1934 r., która równałaby się wyrzeczeniu się prawa do zawierania umów politycznych z państwami trzecimi, a więc prawie wyrzeczenia się niezależności polityki zagranicznej. Polityka Rzeszy niemieckiej w ostatnich latach wyraźnie na to wskazuje, że rząd niemiecki nie wyciągnął z deklaracji takich wniosków w stosunku do samego siebie. Zobowiązania przyjęte publicznie przez Rzeszę wobec Włoch, oraz umowa niemiecko-słowacka z marca 1939 r. są wyraźnymi wskaźnikami takiej właśnie interpretacji przez rząd niemiecki deklaracji z 1934 r. — Rząd polski musi tutaj przypomnieć, że w stosunkach z innymi państwami udziela i żąda pełnej wzajemności, jako jedynej możliwej podstawy normalnych stosunków między państwami.

ODRZUCONE ZARZUTY NIEMIECKIE.

Rząd polski odrzuca, jako zupełnie bezpodstawne, wszystkie zarzuty co do rzekomej niezgodności wzajemnej gwarancji polsko-angielskiej z kwietnia 1939 r. z deklaracją polsko-niemiecką z 1934 r. Gwarancja ta ma charakter czysto obronny i niczym Rzeszy niemieckiej nie zagraża, podobnie jak alians polsko-francuski, którego zgodność z deklaracją z 1934 r. Rzesza niemiecka uznała. Deklaracja z 1934 r. we wstępnych paragrafach wyraźnie stwierdzała, że oba „rządu są zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach zawartych w pakcie paryskim z dnia 27-go sierpnia 1928 r." Otóż pakt paryski, który stanowił powszechne wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki państwowej, podobnie jak deklaracja z 1934 r. stanowiła takie wyrzeczenie się w stosunkach bilateralnych polsko-niemieckich, — wyraźnie zastrzegał, że „wszelkie mocarstwo podpisujące, które odtąd szukałoby rozwoju swych interesów państwowych w wojnie, będzie musiało być pozbawione korzyści niniejszego traktatu". Niemcy przyjęły tę zasadę, podpisując pakt paryski i ponownie potwierdziły ją w deklaracji z 1934 r. wraz z innymi zasadami paktu paryskiego .Z powyższego wynika, że deklaracja z 1934 r. przestałaby Polskę obowiązywać wówczas gdyby Niemcy uciekły się do wojny wbrew paktowi paryskiemu. Zobowiązania Polski wynikające z porozumienia polsko-angielskiego.

Stosowałyby się w wypadku akcji Niemiec, zagrażającej niezależności Wielkiej Brytanii, a więc właśnie wtedy, kiedy deklaracja z 1934 r. i pakt paryski przestałyby Polskę wiązać wobec Niemiec.

Rząd niemiecki, czyniąc zarzut rządowi polskiemu z jego zobowiązania do gwarantowania niezależności Wielkiej Brytanii i uważając to za złamanie przez Polskę deklaracji z 1934 r., pomija swe własne zobowiązania wobec Włoch, o których mówił kanclerz 30 stycznia 1939 r., a zwłaszcza swe zobowiązania wobec Słowacji, zawarte w umowie z 18 i 23 marca 1939 r. Gwarancje niemieckie dla Słowacji nie wyłączały Polski, a nawet, jak to wynika z postanowień powyższej umowy, dotyczących rozmieszczenia garnizonów i umocnień wojskowych w zachodniej Słowacji, były skierowane przede wszystkim przeciw Polsce.

RZESZA NIE MIAŁA ŻADNEJ PODSTAWY...

4. Jak z powyższego wynika, rząd Rzeszy nie miał żadnej podstawy do jednostronnego uznania za nieobowiązującą deklaracji z 1934 r., która była zresztą zawarta na lat 10, bez możności wypowiedzenia w ciągu tego okresu czasu. Należy zaznaczyć, że uznanie za nieobowiązującą deklaracji z 1934 r. nastąpiło po uprzednim uchyleniu się strony niemieckiej od przyjęcia wyjaśnień co do zgodności gwarancji polsko-angielskiej z deklaracją z 1934 r., które rząd polski zamierzał udzielić przedstawicielowi Rzeszy w Warszawie.

DOBRA WOLA POLSKI.

5. Mimo, że rząd polski nie podziela poglądu rządu niemieckiego, iż układ z r. 1934 został przez Polskę naruszony, — to jednak, gdyby rząd niemiecki przywiązywał wagę do ponownego umownego uregulowania stosunków polsko-niemieckich na zasadzie dobrego sąsiedztwa, rząd polski gotów byłby tego rodzaju sugestie przyjąć z zastrzeżeniem swych zasadniczych uwag, zawartych powyżej w niniejszym memorandum.

**GRAND-KINO** Początek 4, 6, 8 i 10 **Dziś 2 poranki** o g. 12 i 2 ceny miejsc **85 gr** i **1.09** na pozostałe seanse III — 85 gr. II — 1.09 I 1.50
Ostatnie 2 dni! **TRZY SERCA**

*Przy wrażliwej cerze:* **mydła przetłuszczone Dra Lustra**

**Dziś ostatnia sposobność spełnienia obowiązku**
**Subskrybujcie Pożyczkę!**

**Z P NUJE** nad wszystkimi sercami **OCZAROWUJE** urokiem i wdziękiem **ROZPROMIENI** słoneczną radością **WZRUSZY** uśmiechem poprzez łzy
**SIMONE SIMON** w swej najnowszej komedii p. t. **DNI SZCZĘŚCIA**
Wkrótce „PAŁACE"!

## Odpowiedź min. Becka na przemówienie Hitlera

# Od Bałtyku Polska odeprzeć się nie da!

### Nie ma korytarza jest tylko, odwieczna ziemia polska

WARSZAWA, 6. 5. — Expose ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród członków izb ustawodawczych. Od wczesnych godzin rannych ruch w kuluarach Sejmu niezwykle ożywiony. Już od godz. 10,30 galerie dla publiczności zaczęły się zapełniać. Loże dziennikarskie przepełnione przedstawicielami prasy krajowej i korespondentami prasy zagranicznej, przebywającymi stale w Warszawie. Szereg wielkich dzienników europejskich i amerykańskich przysłało swych specjalnych korespondentów. W loży prasowej zainstalowano mikrofony radiowe, skąd specjalni sprawozdawcy nadawać będą reportaże z przebiegu posiedzenia. W kuluarach roi się od fotografów i kinooperatorów. W loży dyplomatycznej widać wielu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

Obecni byli pp. ambasadorowie, ministrowie pełnomocni oraz charges d'affaires następujących państw: Ambasadorowie: Francji, Turcji, St. Zjednoczonych Ameryki Półn., Rumunii oraz w zastępstwie chorego ambasadora W. Brytanii pierwszy sekretarz ambasady p. Hankey.

Ministrowie pełnomocni: Belgii, Chin, Estonii, Węgier, Iranu, Jugosławii, Litwy, Portugalii i Szwajcarii.

Charges d' affaires: Słowacji i Rosji Sowieckiej.

Około godz. 11-ej poczęli przybywać do gmachu Sejmu członkowie gabinetu z Prezesem rady ministrów gen. Sławoj Składkowskim, wicepremierem Kwiatkowskim i min. Beckiem na czele, zajmując miejsca na ławach rządowych. Naprzeciw ław rządowych zasiedli: Marszałek Senatu Bogusław Miedziński, prezes najwyższej izby kontroli dr. Jakub Krzemieński, pierwszy prezes sądu najwyższego Supiński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński, podsekretarze stanu, liczni senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi. Na sali nastrój oczekiwania, Parę minut przed godz. 11-tą rozległy się dzwonki, wzywające posłów na salę obrad.

O g. 11 m. 10 Marszałek Sejmu otworzył posiedzenie Sejmu i **oddał głos min. spraw zagr. J. Beckowi.**

## Mowa

WARSZAWA, 6. 5. — Przemówienie min. Becka na posiedzeniu Sejmu 5 maja 1939 r.

## Wysoka izbo!

Korzystam z zebrania parlamentu, ażeby uzupełnić pewne luki w mojej pracy, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach. Bieg wydarzeń międzynarodowych uzasadniałby może więcej wypowiedzeń ministra spraw zagranicznych, niż moje jedyne exposé w komisji spraw zagranicznych Senatu.

Z drugiej strony ten właśnie szybki bieg wydarzeń skłaniał mnie do odroczenia deklaracji publicznej do czasu, w którym główne zagadnienia naszej polityki przyjmą bardziej dojrzałą formę.

Konsekwencje, wynikające z osłabienia zbiorowych instytucyj międzynarodowych i z głębokiej rewizji metod pracy między państwami, które zresztą niejednokrotnie w izbach sygnalizowałem, spowodowały otwarcie całego szeregu nowych problemów w różnych częściach świata. Proces ten i jego skutki dotarły w szeregu ostatnich miesięcy aż do granic Rzeczypospolitej.

To, co najogólniej o tych zjawiskach można powiedzieć, streszczam w określeniu, że **stosunki między poszczególnymi państwami nabrały bardziej indywidualnego charakteru, więcej własnego oblicza.** Osłabione zostały normy ogólne. Po prostu rozmawia się coraz to bardziej bezpośrednio od państwa do państwa.

## Umowa z Anglią

Jeśli o nas chodzi — zaszły wydarzenia bardzo poważne. Z jednymi państwami kontakt nasz stał się głębszy i łatwiejszy, w innych wypadkach powstały poważne trudności. Biorąc rzeczy chronologicznie mam tu na myśli w pierwszej linii naszą umowę ze Zjednoczonym Królestwem, z Anglią. Po kilkakrotnych kontaktach w drodze dyplomatycznej, które miały na celu określenie zakresu i celu naszych przyszłych stosunków, doszliśmy przy okazji mej wizyty w Londynie do bezpośredniej umowy opartej o zasadę wzajemnej pomocy, w razie zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niezależności jednego z naszych państw. Formuła umowy znana jest Panom z komunikatu Premiera Neville Chamberlaina, deklaracji, której tekst został uzgodniony i winien być uważany za układ, zawarty między dwoma rządami. Uważam za swój obowiązek dodać tu, że sposób i forma wyczerpujących rozmów przeprowadzonych w Londynie, dodaje umowie wartości szczególnej. Pragnąłbym, ażeby Polska opinia publiczna wiedziała, że spotkałem ze strony angielskich mężów stanu nie tylko głębokie zrozumienie ogólnych zagadnień polityki europejskiej, ale taki stosunek do naszego państwa, który pozwolił mi z całą otwartością i zaufaniem przedyskutować wszystkie istotne zagadnienia bez niedomówień i wątpliwości.

Szybkie ustalenie zasady współpracy angielsko-polskiej możliwe było przede wszystkim dlatego, że wyjaśniliśmy sobie wyraźnie, iż intencje obu rządów są zgodne w podstawowych zagadnieniach europejskich: Na pewno ani Anglia, ani Polska nie żywią zamiarów agresywnych w stosunku do nikogo, lecz również stanowczo stoją na gruncie respektu pewnych podstawowych zasad postępowania w życiu międzynarodowym.

## Paryż — Warszawa

Równoległe deklaracje kierowników polityki francuskiej stwierdzają, że jesteśmy zgodni między Paryżem i Warszawą, co do tego, że skuteczność działania naszego obronnego układu nie tylko nie może być osłabiona przez zmianę koniunktury międzynarodowej, lecz przeciwnie —że układ ten powinien stanowić jeden z najistotniejszych czynników w strukturze politycznej Europy.

## Zerwany traktat

Porozumienie polsko - angielskie przyjął pan Kanclerz Rzeszy niemieckiej za pretekst do jednostronnego uznania za nieistniejący układu, który pan Kanclerz Rzeszy zawarł z nami w r. 1934.

Zanim przejdę do dzisiejszego stadium tej sprawy, pozwolą mi panowie na krótki rys historyczny.

Fakt, że miałem zaszczyt brać czynny udział w zawarciu i wykonywaniu tego układu, nakłada na mnie obowiązek jego analizy. W 1934 r. układ był wydarzeniem wielkiej miary Była to próba dania jakiegoś lepszego biegu historii między dwoma wielkimi narodami, próba wyjścia z niezdrowej atmosfery codziennych zgrzytów i szerszych wrogich zamierzeń, w kierunku wzniesienia się ponad narosłe od wieków animozje, w kierunku stworzenia głębokich podstaw wzajemnego poszanowania. Próba sprzeciwienia się złemu jest zawsze najpiękniejszą możliwością działalności politycznej.

Polityka polska w najbardziej krytycznych momentach ostatnich czasów wykazała respekt dla tej zasady.

Pod tym kątem widzenia, proszę panów, zrywanie tego układu nie jest rzeczą mało znaczącą. Natomiast każdy układ jest tyle wart,

**ile są warte konsekwencje,**

które z niego wynikają. I jeśli polityka i postępowanie partnera od zasady układu odbiega, to po jego osłabieniu, czy zniknięciu, nie mamy powodu nosić żałoby. Układ polsko - niemiecki z 1934 r. był układem o wzajemnym szacunku i dobrym sąsiedztwie, i jako taki wniósł pozytywną wartość do życia naszego państwa, do życia Niemiec i do życia całej Europy. Z chwilą jednak, kiedy ujawniły się tendencje, ażeby interpretować go bądź to

**jako ograniczenie swobody**

naszej polityki, bądź to jako motyw do żądania od nas jednostronnych, a nie zgodnych z naszymi żywotnymi interesami koncesyj, — stracił swój prawdziwy charakter.

## Pretekst

Przejdźmy teraz do sytuacji aktualnej. Rzesza Niemiecka sam fakt porozumienia polsko - angielskiego przyjęła za motyw zerwania układu z 1934 r. Ze strony niemieckiej podnoszono takie czy inne obiekcje natury jurydycznej. Jurystów pozwolę sobie odesłać do tekstu naszej odpowiedzi na memorandum niemieckie, która dziś jeszcze będzie rządowi niemieckiemu doręczona. Nie chciałbym również zatrzymywać panów dłużej nad dyplomatycznymi formami tego wydarzenia, ale pewna dziedzina ma tu swój specyficzny wyraz. Rząd Rzeszy, jak to wynika z tekstu memorandum niemieckiego, powziął swą decyzję na podstawie informacyj prasowych, nie badając opinii ani rządu angielskiego, ani rządu polskiego co do charakteru zawartego porozumienia. Trudne to nie było, gdyż bezpośrednio po powrocie z Londynu oświadczałem gotowość przyjęcia ambasadora Rzeszy, który do dnia dzisiejszego z tej sposobności nie skorzystał.

## Intencje polityki niemieckiej

Dlaczego ta okoliczność jest ważna? Dla najprościej rozumującego człowieka jest jasne, że nie charakter, cel i ramy układu polsko - angielskiego decydowały, tylko sam fakt, że taki układ został zawarty. A to znów jest ważne dla oceny intencji polityki Rzeszy, bo jeśli wbrew poprzednim oświadczeniom rząd Rzeszy interpretował deklarację o nieagresji, zawartą między Polską a Niemcami w 1934 r., jako chęć izolacji Polski i uniemożliwienia naszemu państwu normalnej, przyjaznej współpracy z państwami zachodnimi, — to interpretację taką

**odrzucilibyśmy zawsze sami.**

## O co właściwie chodzi

**Wysoka Izbo.** Ażeby sytuację należycie ocenić, trzeba sobie przede wszystkim postawić pytanie, o co właściwie chodzi. Bez tego pytania i naszej na nie odpowiedzi nie możemy właściwie ocenić istoty oświadczeń niemieckich w stosunku do spraw Polskę obchodzących. O naszym stosunku do zachodu mówiłem już uprzednio. Pozostaje zagadnienie propozycji niemieckiej co do przyszłości wolnego miasta Gdańska, komunikacji Rzeszy z Prusami Wschodnimi przez nasze województwo pomorskie i dodatkowych tematów poruszonych jako sprawy interesujące wspólnie Polskę i Niemcy.

Zbadajmy tedy te zagadnienia po kolei.

## Gdańsk i Polska

Jeśli chodzi o Gdańsk, to najpierw kilka uwag ogólnych. Wolne miasto Gdańsk nie zostało wymyślone w traktacie wersalskim. Jest zjawiskiem istniejącym od wielu wieków i jako wynik właściwie biorąc, jeśli się czynnik emocjonalny odrzuci pozytywnego skrzyżowania spraw polskich i niemieckich. Niemieccy kupcy w Gdańsku zapewnili rozwój i dobrobyt tego miasta dzięki handlowi zamorskiemu Polski. Nie tylko rozwój, **ale i racja bytu tego miasta** wynikały z tego, że leży ono u ujściu jedynej wielkiej naszej rzeki, co w przyszłości decydowało, a na głównym szlaku wodnym i kolejowym łączącym nas dziś z Bałtykiem. To jest prawda, której żadne nowe formuły zatrzeć nie zdołają. Ludność Gdańska jest dziś w swej dominującej większości niemiecką, jej egzystencja i dobrobyt zależą natomiast od potencjału ekonomicznego Polski.

Jakież z tego wyciągnęliśmy konsekwencje? Staliśmy i stoimy zdecydowanie na platformie praw i interesów naszego morskiego handlu i naszej morskiej polityki w Gdańsku. Szukając rozwiązań rozsądnych i pojednawczych, nie usiłowaliśmy świadomie wywierać żadnego nacisku na swobodny rozwój narodowy, ideowy i kulturalny niemieckiej większości w Wolnym Mieście.

Nie będą przedłużał mego przemówienia cytowaniem przykładów. Są one dostatecznie znane wszystkim, co się tą sprawą w jakikolwiek sposób zajmowali. Ale z chwilą, kiedy po tylokrotnych wypowiedzeniach się niemieckich mężów stanu, którzy respektowali nasze stanowisko i wyrażali opinię, że **„to prowincjonalne miasto nie będzie przedmiotem sporu między Polską a Niemcami"** — słyszę żądanie aneksji Gdańska do Rzeszy, z chwilą, kiedy na naszą propozycję, złożoną dnia 26 marca wspólnego gwarantowania istnienia i praw Wolnego Miasta nie otrzymuję odpowiedzi, a natomiast dowiaduję się następnie, że została ona uznana za odrzucenie rokowań — to muszę sobie postawić pytanie, **o co właściwie chodzi?** Czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która nie jest zagrożona, czy o sprawy prestiżowe, — czy też o odepchnięcie Polski od Bałtyku, od którego Polska odepchnąć się nie da!

## Komunikacja przez Pomorze

Te same rozważania odnoszą się do komunikacji przez nasze województwo pomorskie. Nalegam na to słowo **„województwo pomorskie"** Słowo „korytarz" jest sztucznym wymysłem, chodzi tu bowiem **o odwieczną polską ziemię, mającą znikomy** procent osadników niemieckich.

Daliśmy Rzeszy niemieckiej wszelkie ułatwienia w komunikacji kolejowej, pozwoliliśmy obywatelom tego państwa przejeżdżać bez trudności celnych czy paszportowych z Rzeszy do Prus Wschodnich. Zaproponowaliśmy rozważenie analogicznych ułatwień w komunikacji samochodowej.

I tu znowu zjawia się pytanie, o co właściwie chodzi?

Nie mamy żadnego interesu szkodzić obywatelom Rzeszy w komunikacji z ich wschodnią prowincją. Nie mamy natomiast żadnego powodu umniejszać naszej suwerenności **na naszym własnym terytorium.**

W pierwszej i w drugiej sprawie, to jest w sprawie przyszłości Gdańska i komunikacji przez Pomorze, chodzi ciągle o koncesje jednostronne, których rząd Rzeszy wydaje się od nas domagać. Szanujące się państwo nie czyni koncesji jednostronnych. Gdzież jest zatem ta wzajemność? W propozycjach niemieckich wygląda to dość mglisto.

## Kondominium w Słowacji

Pan Kanclerz Rzeszy w swej mowie wspomniał o potrójnym **condominium w Słowacji.** Zmuszony jestem stwierdzić, że tę propozycję usłyszałem po raz pierwszy w mowie pana Kanclerza z dnia 28 kwietnia W niektórych poprzednich rozmowach czynione były tylko aluzje, że w razie dojścia do ogólnego układu, sprawa Słowacji mogłaby być omówiona. Nie szukaliśmy pogłębienia tego rodzaju rozmów, ponieważ nie mamy zwyczaju handlować cudzymi interesami.

## Propozycja nieagresji

Podobna propozycja przedłużenia paktu nieagresji na 25 lat nie była nam w ostatnich rozmowach w żadnej konkretnej formie przedstawiona. Tu także były nieoficjalne aluzje, pochodzące zresztą od wybitnych przedstawicieli Rządu Rzeszy. Ale, proszę panów, w takich rozmowach bywały także różne inne aluzje, sięgające dużo dalej i szerzej, niż omawiane tematy. Rezerwuję sobie prawo, w razie potrzeby, powrócenia do tego tematu.

## Jednostronne żądanie

W mowie swej pan Kanclerz Rzeszy jako koncesję ze swej strony proponuje uznanie i przyjęcie definitywne istniejącej między Polską a Niemcami granicy. Muszę skonstatować, że chodziłoby tu o uznanie naszej de jure i de facto bezspornej własności, więc co zatem idzie ta propozycja również nie może zmienić mojej tezy, że dezyderaty niemieckie w sprawie Gdańska i autostrady pozostają żądaniami jednostronnymi.

W świetle tych wyjaśnień wysoka Izba oczekuje ode mnie, i słusznie, odpowiedzi na ostatni passus niemieckiego memorandum, który mówi: „Gdyby rząd polski przywiązywał do tego wagę, by doszło do nowego umownego uregulowania stosunków polsko-niemieckich, to rząd niemiecki jest do tego gotów". Wydaje mi się, że merytorycznie określiłem już nasze stanowisko.

Dla porządku zrobię resume:

## Pokój, ale nie za wszelką cenę

Motywem dla zawarcia takiego układu byłoby słowo „Pokój", które pan Kanclerz Rzeszy z naciskiem w swym przemówieniu wymieniał.

Pokój jest na pewno celem ciężkiej i potężnej pracy dyplomacji polskiej. Po to, aby to słowo miało realną wartość potrzebne są dwa warunki: 1) pokojowe intencje, 2) pokojowe metody postępowania. Jeśli tymi dwoma warunkami Rząd Rzeszy istotnie się kieruje w stosunku do naszego kraju, wszelkie rozmowy, respektujące oczywiście wymienione przeze mnie poprzednio zasady, są możliwe.

Gdyby do takich rozmów doszło — to rząd polski swoim zwyczajem traktować będzie zagadnienie rzeczowo, licząc się z doświadczeniami ostatnich czasów, lecz nie odmawiając swej najlepszej woli.

Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrawiona w wojnie, napewno na okres pokoju zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenną: tą rzeczą jest honor".

## Cały naród solidaryzuje się z mową min. Becka

Długo i hucznie oklaskuje sala mowę ministra Becka. Entuzjazm i zapał ogarnia wszystkich.

Wśród oklasków wstaje z ławy poselskiej sędziwy zdobywca Wilna poseł gen. Żeligowski i ściska dłoń ministra spraw zagranicznych; za chwilę wymieniają z nim uściski dłoni p. premier, Składkowski, p. wicepremier Kwiatkowski i minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki. Izba i rząd wstaje, nieprzerwanie oklaskując mówcę.

Teraz zabiera głos marszałek Sejmu, prof. Makowski i składa następujące oświadczenie:

**Powszechne oklaski, jakimi Izba odpowiedziała na oświadczenie p. ministra spr. zagranicznych, stanowi dowód, że Sejm przyjmuje do wiadomości treść tego oświadczenia. (Huczne oklaski) i podziela zawarte w nim stwierdzenia i postulaty i że ze swej strony, w granicach swych konstytucyjnych uprawnień, udzieli im całkowitego poparcia.**

Izba wstaje, bije brawa, a następnie wszyscy obecni wznoszą gorące okrzyki na cześć P. Prezydenta, Armii, Naczelnego Wodza i min. Becka.

Marszałek Sejmu zarządza 15-minutową przerwę.

### Pierwsze czytanie w Sejmie

# 9 rządowych i 5 poselskich projektów ustaw

### Wszystkie odesłane zostały do odnośnych komisyj

Po przerwie marszałek wznowił posiedzenie.

W pierwszym czytaniu **odesłano do komisyj 9 rządowych projektów ustaw, między innymi projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.** Projekt ten odesłano do komisji prawniczej. (Posiedzenie komisji tej odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 11-ej pod przewodnictwem pos. Szczepańskiego).

Następnie odesłano w pierwszym czytaniu do komisyj **5 projektów ustaw, złożonych przez posłów.**

Z kolei Izba przystąpiła do obrad nad rządowym projektem ustawy o dodatkowych kredytach na 1938/39 r.

Sejm przyjął projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Do laski marszałkowskiej zostały złożone następujące projekty ustaw: p. Jahody — Żółtowskiego o przedłużeniu kadencji Izb Rzemieślniczych i o zmianie rozporządzenia Prezydenta o Izbach Rzemieślniczych i ich związku, p. Jurkowskiego o przysposobieniu dzieci opuszczonych, p. Górskiego o dobrach których kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrię i Prusy, a które są w posiadaniu związków samorządowych.

**Na tym posiedzenie zakończono.**

### OBRADY I UCHWAŁY KOMISYJ SENACKICH SKARBOWEJ I GOSPODARCZEJ.

WARSZAWA, 6. 5. — W dniu wczorajszym obradowały w Senacie komisje: skarbowa i gospodarcza. Komisja skarbowa rozpatrzyła i przyjęła bez zmian projekt ustawy o zmianie ustawy o opłacie od kart do gry oraz rozpatrzyła projekt ustawy o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych. Do tego ostatniego projektu komisja uchwaliła drobną poprawkę.

Komisja gospodarcza przyjęła bez zmian projekt noweli o **ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach oraz projekt noweli o kontroli ubezpieczeń. Poza tym** komisja rozpatrzyła projekt ustawy o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach. Do tego projektu komisja uchwaliła szereg poprawek natury redakcyjnej.

### Polityka zagraniczna a postawa społeczeństwa

# Przemówienie min. Becka z balkonu M.S.Z.

### do manifestujących na jego cześć obywateli stolicy

WARSZAWA, 6. 5. — Wczoraj w Warszawie zorganizował się pochód pracowników i robotników, który przeszedł ulicami miasta przed gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Do pochodu przyłączali się przechodnie. Przed Ministerstwem obywatele stolicy urządzili **żywiołową manifestację na cześć p. ministra Becka.** Licznie zgromadzone tłumy wypełniły nie tylko obszerny dziedziniec Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale również część Placu Marszałka Piłsudskiego, wznosząc okrzyki na cześć ministra Becka, który powitany okrzykami tłumu, wyszedł na balkon, gdzie wygłosił następujące przemówienie:

„Obywatele, minęły te czasy, gdy politykę zagraniczną prowadziło się za pomocą sztuczek dyplomatycznych.

**Polityki zagranicznej zdecydowanej nie można prowadzić bez postawy zdecydowanej całego społeczeństwa.** Pragnąłbym żebyście wiedzieli, że w tym gmachu staram się wyczuć wasze uczucia i wasze myśli i żebyście wierzyli, że staram się ze swoimi współpracownikami prowadzić taką politykę zagraniczną, do której mogliby ście mieć zaufanie.

Po przemówieniu p. ministra wielotysięczne rzesze obywateli manifestowały przez dłuższą chwilę na cześć ministra Becka.

# HONOR CENNIEJSZY
## niż pokój za wszelką cenę
## Mowa ministra J. Becka

Starły się dwie kultury: kultura polska, najstarszego w Europie parlamentaryzmu, kultura narodu, który na przestrzeni wieków umiał współżyć z innymi narodami, w czym mu nie dorównał żaden inny naród na kuli ziemskiej — z kulturą obecnych Niemiec. Kontrast kulturalnej mowy polskiego ministra spraw zagranicznych z nieopanowanym przemówieniem kanclerza Niemiec jest rażący.

P. min. spraw zagr. Beck, nie przywdziewał na siebie szat rzecznika pogwałconych przez Rzeszę interesów narodów, nie opierał się na światoburczych przesłankach, uzasadniał jedynie i wyłącznie stanowisko Polski wobec wytworzonej przez Rzeszę sytuacji i szczególną uwagę zwrócił na zagadnienie polskiego prowincjonalnego miasta Gdańska oraz północnej części województwa Pomorskiego, wskazując na kompletną niewłaściwość określenia „korytarz". P. min. Beck główną część przemówienia skoncentrował na północnym skrawku Polski. A mimo to cały świat polityczny potraktował naszego ministra spraw zagranicznych, jako porte - parole wszystkich poszkodowanych i obrażonych narodów świata. To nie on sobie, to świat nadał ministrowi Beckowi rolę rzecznika honoru narodów i tenże świat cały słuchał p. Becka, jak nikogo dotychczas.

Budowa mowy min. Becka jest prosta, zwarta, przejrzysta. Jest to konstrukcja logiczna, bez żadnych dygresyj i przybudówek średniowiecznych, oraz przymówek kauzyperdy. Możemy łatwo w niej rozróżnić cztery części: jakby trzy akty i epilog. Pierwsza część poświęcona jest umowie z Anglią i jej zgodności z paktem nieagresji i z nowym duchem dwustronnych umów, właśnie tak propagowanym i protegowanym przez państwa osi, chcących wyprzeć ligowe bezpieczeństwo. Drugą część mowy p. min. Beck poświęcił temu, jak kanclerz Rzeszy interpretował polsko - niemiecki układ o nieagresji z 26 stycznia 1934 r. Jest to mocna odprawa dla zakusów i niewczesnych zamiarów gwałcicieli paktów.

Zawiera ona następujące zdania:

„Natomiast każdy układ jest tyle wart, ile są warte konsekwencje, które z niego wynikają. I jeśli polityka i postępowanie partnera od zasady układu odbiega, to po jego osłabieniu, czy zniknięciu, nie mamy powodu NOSIĆ ŻAŁOBY. Układ polsko - niemiecki z 1934 r. był układem o wzajemnym szacunku i dobrym sąsiedztwie, i jako taki wniósł pozytywną wartość do życia naszego państwa, do życia Niemiec i do życia całej Europy. Z chwilą jednak, kiedy ujawniły się tendencje, ażeby interpretować go bądź to jako ograniczenie swobody naszej polityki, bądź to jako motyw do żądania od nas jednostronnych, a nie zgodnych z naszymi żywotnymi interesami koncesyj, — stracił swój prawdziwy charakter".

„A to znów jest ważne dla oceny intencji polityki Rzeszy, bo jeśli wbrew poprzednim oświadczeniom rząd Rzeszy interpretował deklarację o nieagresji, zawartą między Polską a Niemcami w 1934 r., jako chęć izolacji Polski i uniemożliwienia naszemu państwu normalnej, przyjaznej współpracy z państwami zachodnimi, — to interpretację taką odrzucilibyśmy zawsze sami".

Trzecia część mowy min. Becka dotyczy „jednostronnych koncesyj", których od nas żądały Niemcy. Jest ona kapitalna, poparta mistrzowską argumentacją. Mglista argumentacja kanclerza Rzeczy zostaje w niwecz obrócona.

Moralnej chłoście zostały poddane żądania jednostronnych koncesyj przez kanclerza Rzeszy. Żądają, byśmy odeszli od Morza, a dają gruszki na wierzbie.

Należy przytoczyć na tym miejscu charakterystyczne ustępy tej części przemówienia p. min. Becka:

„Ale z chwilą, kiedy po tylokrotnych wypowiedzeniach się niemieckich mężów stanu, którzy respektowali nasze stanowisko i wyrażali opinię, że „to prowincjonalne miasto nie będzie przedmiotem sporu między Polską a Niemcami" — słyszę żądanie aneksji Gdańska do Rzeszy, z chwilą, kiedy na naszą propozycję, złożoną dnia 26 marca wspólnego zagwarantowania istnienia i praw Wolnego Miasta nie otrzymuję odpowiedzi, a natomiast dowiaduję się następnie, że została ona uznana za odrzucenie rokowań — to muszę sobie postawić pytanie, o co właściwie chodzi? Czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która nie jest zagrożona, czy o sprawy prestiżowe, — czy też o odepchnięcie Polski od Bałtyku, od którego Polska odepchnąć się nie da".

Albo w sprawie pasa eksterytorialnego:

„I tu znowu zjawia się pytanie, o co właściwie chodzi?

Nie mamy żadnego interesu szkodzić obywatelom Rzeszy w komunikacji z ich wschodnią prowincją. Nie mamy natomiast żadnego powodu umniejszać naszej suwerenności na naszym własnym terytorium".

Wreszcie co do potrójnego condominium w Słowacji:

„Nie szukaliśmy pogłębienia tego rodzaju rozmów, ponieważ nie mamy zwyczaju handlować cudzymi interesami".

Pokój, owszem, ale nie za wszelką cenę. Honor — tak, za wszelką cenę.

Taka jest konkluzja mowy min. Becka. Jak błyskawica wśród nocy — oświetla ona sytuację, widnokręg i „zagubione" ostatnio drogi. To są polskie słowa, w interesie Polski wypowiedziane, ale przyjęte zostały, jako oświadczenie ludzkości i w jej imieniu.

Jan Stypułkowski.

### Pierwsze odgłosy z zagranicy
## wczorajszej mowy min. Becka w Sejmie
### Wielkie zadowolenie i uznanie w Paryżu i Londynie

PARYŻ, 6. 5. — Mowa min. Becka zrobiła w Paryżu ogromne wrażenie. W kołach politycznych przyjęto ją z zadowoleniem i uznaniem. W szerszych kołach społeczeństwa paryskiego wywołała odruchy entuzjastyczne. Radiostacje paryskie jeszcze przed transmisją przemówienia podały wszystkie ze swej strony mniej lub więcej długie streszczenia w południe.

Przemówienie min. Becka wywołało duże wrażenie w kołach giełdowych. Giełda paryska, która w piątek rano zaczęła się pod znakiem dużej słabości i niepewności po nadejściu na giełdę pierwszych kartek, zawierających treść przemówienia ministra, ożywiła się orazu i zaczęła dawać wyraz coraz mocniejszej tendencji.

**W LONDYNIE.**

LONDYN, 6. 5. — Mowa ministra Becka wywołała w londyńskich kołach rządowych **duże zadowolenie. Korespondentowi P. A. T.** miarodajni rzecznicy Foreign Office oświadczyli, że deklaracja polskiego ministra spraw zagranicznych, będąc umiarkowaną, jest równocześnie bardzo stanowcza — precyzuje stanowisko Polski wobec żądań kanclerza Hitlera w sposób tak wyraźny, że nie może budzić żadnych wątpliwości co do tego, jakie są żywotne interesy Polski. Równocześnie zaś — jak zaznaczono — deklaracja polska nie zamyka drogi do ewentualnych rokowań, o ileby strona niemiecka istotnie rokowań pragnęła. Co się zaś tyczy obu warunków, wysuniętych przez ministra Becka, od których rokowania muszą być uzależnione, a mianowicie: pokojowe zamiary i pokojowe metody postępowania, to sformułowanie takie pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem rządu brytyjskiego. Również interpretacja, jaką minister Beck nadał w swoim przemówieniu porozumieniu polsko-brytyjskiemu, akceptowana jest przez rzeczników Foreign Office bez zastrzeżeń i z zadowoleniem.

**WE WŁOSZECH.**

RZYM, 6. 5. — Dzienniki podają na pierwszych stronicach mowę ministra Becka w dosłownym brzmieniu, lub w obszernych streszczeniach. „Lavoro Fascista" w podtytułach cytuje najważniejsze zdania, wyjęte z mowy ministra Becka, dotyczące Bałtyku, Pomorza i pokoju, który nie może być okupiony za każdą cenę.

„Tribuna" natomiast w podtytułach pisze: „Polska nie zamierza rezygnować z kontroli nad Gdańskiem".

**W GDAŃSKU.**

GDAŃSK, 6,5. Expose ministra Becka wywarło w Gdańsku bardzo duże wrażenie. Podkreśla się spokojny, lecz energiczny ton przemówienia, którego słuchano z największym skupieniem. W sferach Polonii gdańskiej słowa ministra Becka wywołały wielki entuzjazm.

**W NIEMCZECH.**

BERLIN 6,5. Niemieckie biuro informacyjne opublikowało o godz. 19,47 na 3 i pół kartkach maszynowych przemówienie ministra Becka w swoim serwisie wewnętrznym. Depesza datowana jest z Warszawy i nosi tytuł: „Przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych Becka w Sejmie" Streszczenie okazało się więc w nieco obszerniejszej formie niż w serwisie zagranicznym. Niemieckie biuro informacyjne powstrzymuje się na razie od komentarzy własnych, zaznacza tylko na wstępie swej depeszy z Warszawy, że w przemówieniu swoim min. Beck uzasadniał raz jeszcze odmowę przedstawionych przez Rzeszę Polsce żądań.

**OLBRZYMIE ZAINTERESOWANIE W AMERYCE.**

NOWY JORK 6,5. Pisma zamieszczają przemówienie min. Becka we wczesnych południowych wydaniach Zainteresowanie mową było tak olbrzymie, jakiego oddawna w Stanach Zjednoczonych nie pamiętają. Dzienniki anglo-amerykańskie zamawiały polskich stenografów i tłumaczów, nie chcąc czekać na późniejszą angielską transmisję.

**W ESTONII I NA ŁOTWIE.**

TALLIN 6,5. Gazety nie podają jeszcze komentarzy o przemówieniu min. Becka. Stwierdzić można tylko, że w kołach politycznych mowa min. Becka została przyjęta z wielkim uznaniem.

Tak samo wywołała dodatnie wrażenie i przyjęta była z zadowoleniem w Rydze.


WYTWORNĄ CZEKOLADĘ
MIGDAŁOWĄ NADZIEWANĄ
„SMAK RUMOWY"
poleca
A. PIASECKI S.A.
Sklep własny:
WARSZAWA, Nowy Swiat 15


### O czem piszą inni?
# Przegląd prasy.

**JAPONIA PRZECIW SOJUSZOWI WOJSKOWEMU Z NIEMCAMI.**

Robotnik.:

Po kilkudniowej dyskusji Rząd japoński postanowił odrzucić propozycję Hitlera, by pakt antykominternowski przekształcić na sojusz wojskowy. Japonia jest ostatecznie zdecydowana nie łączyć się z „osią" przeciw państwom demokratycznym.

Akcja dyplomatyczna Niemiec trwała do połowy marca. Opinia Rządu japońskiego była podzielona. Armia była za przyjęciem propozycji niemieckiej Ale wszystkie elementy cywilne były przeciwne i wskazywały, że nie jest w interesie Japonii zadzierać zbytnio z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, ze sojusz wojskowy z Niemcami byłby dla Japonii wielkim ciężarem, nie przynosząc jednocześnie większych korzyści.

W ostatnich dniach nacisk Niemiec się wzmógł. Widocznie Hitler chciał w swej mowie z 28-go kwietnia popisać się przed światem nowym nabytkiem.

Wzamian za propozycję Niemiec, Japonia wystąpiła z propozycją własną, mianowicie, godziła się na sojusz wojskowy, ale skierowany wyłącznie przeciw Rosji sowieckiej i to w tym tylko wypadku, jeżeli Rosja zaatakuje Niemcy, albo Japonię.

Ale na to znowu Niemcy nie poszły.

W końcu premier Hiranuma stwierdził, że propozycji niemieckiej przyjąć nie może.

Możliwe, że koła wojskowe, wywierające wielki wpływ na rządy w Japonii, nie zadowolą się decyzją Rządu i będą dążyły do jej zmiany. Być może, że nawet obalą Rząd obecny, za to, że się sprzeciwił woli armii. Ale narazie zapadła decyzja dla Niemiec nieprzychylna i ona ma w warunkach dzisiejszych znaczenie nie małe.

**I K C. :**

Jak donoszą, cesarz japoński udzielił zgody na podpisanie ściśle określonego sojuszu japońsko-włoskiego, który przewiduje m. in. pomoc Japonii dla Niemiec na wypadek ataku Sowietów na Reszę.

**NAD DUNAJEM PO DRUGIEJ STRONIE BRATYSŁAWY.**

Gaz. Polska.:

Przyznam się, że wrażenie jest dość niezwykłe.

Patrzę tak oto na drugi brzeg Dunaju, aż słyszę za sobą jakiś głos: „Bitte, ein Pfennig". Stoi przy mnie kilkunastoletni wyrostek, bosy, obdarty i niewiarygodnie brudny. Spod nastroszonej, skudlonej czupryny patrzą na mnie gorączkowo błyszczące oczy głodnego zwierzęcia. Przyglądam się wychudzonej postaci. Pytam o narodowość. Słowak? Niemiec? — Niemiec! I w tym momencie przypominają mi się słowa kanclerza Hitlera, który w jednej ze swoich mów ogłosił światu, że „największym szczęściem w tych czasach jest być Niemcem".

Rozglądam się dokoła. Szukam jakichś „Gulaschkanonów", które by tego głodnego „najszczęśliwszego człowieka" nakarmiły. Niestety, nie widać ani jednego. Wyjeżdżając przed trzema tygodniami z Bratysławy pozostawiłem tam całe baterie tych kuchen polowych, których obsługa pracowicie w dostatnio żyjącym mieście poszukiwała „umierających z głodu" Volksgenossów. Widocznie nie powróciły ze swojej misji humanitarnej. Spotkamy zresztą te „armaty gulaszowe" po tamtej stronie Dunaju i dowiemy się o nich jeszcze rzeczy bardzo zajmujących.

**WĘGRY.**

I.K.C.:

Ani rząd obecny, ani naród węgierski nie chcą jednak odzyskania Słowaczyzny za cenę pójścia całych powiększonych Węgier pod kuratelę czy protektorat niemiecki. Nie chcą jeszcze z innego powodu. Słowacy pod ręką Niemiec wpadli w istny szał antywęgierski. Węgry nie mają zamiaru brać na siebie przed Europą odium ciemiężycieli Słowaków, którą to nazwą napewnoby ich obdarzono, a zarazem pozwalać Niemcom na odgrywanie roli obrońców Słowaków przy jednoczesnym podniecaniu antagonizmów, Sądzą raczej, że po krótkiem nawet rządzeniu się Niemców na Słowaczyźnie powieje inny wiatr, że na miejsce dzisiejszych przywódców Słowaków przyjdą do steru tacy, którzy doprowadzą do porozumienia węgiersko-słowackiego. Przede wszystkim zaś do bajek zaliczyć należy rzekomą filoniemieckość dzisiejszych Węgier, a zwłaszcza szerokich warstw społeczeństwa węgierskiego. Robi je z urzędu część prasy. Możliwości tych nastrojów zadali w ostatnich miesiącach cios sami Niemcy, najpierw przez popieranie Słowaków w czasie rokowań granicznych, potem przez sprzeciw w sprawie Rusi Zakarpackiej, wreszcie przez położenie ręki na Słowaczyźnie, stanowiącej w oczach każdego Węgra świętą własność Korony św. Szczepana.

Pomimo, że konieczności polityczne powodują Węgry do związania się z Berlinem, węgierska racja stanu trwa przy zasadzie utrzymania niezależności. Wpływy niemieckie na Węgrzech doszły do swego apogeum pod koniec rządów Imredy'ego. Upadek ich był wyraźnym objawem zaczynającego się zwrotu. Zasadą dzisiejszej polityki węgierskiej jest obrona neutralności Węgier, jako jedynej formy gwarantującej niezależności Węgier i chroniącej ich przed widmem nowej katastrofy. Położenie Węgrów jest jednak trudne, a obrona tej linii nie łatwa. Nawet na dni najbliższe zapowiadana jest nowa akcja Niemiec, mająca na celu skłonienie Włoch popierających Węgry do desinteressement w sprawie Węgier do zgody na wejście Węgier do Lebensraumu Rzeszy. Wówczas możnaby Węgrom łatwiej dyktować warunki. Z tego punktu widzenia utrzymanie neutralności węgierskiej staje się jedną z podstaw utrzymania pokoju w Europie.

### Zawarcie paktów nieagresji
## między Niemcami a Estonią i Łotwą

RYGA 6,5. (tel. wł.) Oficjalna agencja telegraficzna „Leta" komunikuje, że ostatnie rozmowy pomiędzy rządem niemieckim z jednej strony, a rządami estońskim i łotewskim z drugiej, **doprowadziły do zawarcia paktów nieagresji.**

Niektóre czeskolwiek źródła niemieckie temu wydarzeniu starają się nadać wyjątkowe znaczenie, dokumentujące pokojowość Trzeciej Rzeszy, to jednak tutejsze koła polityczne są bardziej powściągliwe w ocenie tego paktu. Wskazują one na to, że znaczenie tych paktów w dużym stopniu podważają towarzyszące ich podpisaniu okoliczności, jak wypowiedzenie przez Niemcy umowy morskiej z Anglią oraz polsko-niemieckiej deklaracji z 1934 r. To też sądzą, że te pakty zupełnie nie wpłyną na zahamowanie intensywnie prowadzonych zbrojeń materialnych zarówno w Estonii, jak i w Łotwie.

## Dziś odjazd królewskiej pary angielskiej
### z Portsmouth do Kanady

LONDYN, 6. 5. — Dziś z Portsmouth, na pokładzie transatlantyku „Empress of Australia" **odjedzie angielska para królewska do Kanady.** Świta królewska składać się będzie z 30 osób. W podróży przez Atlantyk „Empress of Australia" eskortować będzie pancernik „Repulse". Wśród osób towarzyszących parze królewskiej znajdzie się jeden angielski i jeden kanadyjski specjalny sprawozdawca prasowy oraz jeden fotograf. Para królewska przed odjazdem złoży wizyty królowej-wdowie, księciu Connaught. Wieczorem król wraz z królową i księżniczkami odjechał do Portsmouth.

## Wojenne okręty francuskie w Lizbonie
### Dziś oczekiwane przybycie floty niemieckiej

LIZBONA, 6. 5. — Pancernik „Strasbourg" i „Dunkerque" zawinęły w piątek w południe do Lizbony, witane owacyjnie przez tłumy zebrane na wybrzeżu, które wznosiły okrzyki na cześć Francji i Portugalii. Po odbyciu ćwiczeń u wybrzeży marokańskich francuskie okręty powrócą do Brestu.

W sobotę oczekiwane jest przybycie do Lizbony niemieckiego pancernika „Admiral Graff Spee", krążownika „Koeln" i 4-ch łodzi podwodnych które pozostaną w porcie przez 5 dni.

## Szwecja zwalcza szpiegostwo
### Zaostrzenie sankcyj karnych

SZTOKHOLM 6,5. Rigsdag uchwalił ustawę zaostrzającą sankcje karne za szpiegostwo. Przewidziana jest kara więzienia do lat czterech, przy czym karana będzie nie tylko działalność szpiegowska w stosunku do Szwecji, ale również w stosunku do państw, z którymi Szwecja utrzymuje przyjazne stosunki. Policja została upoważniona do cenzury korespondencji oraz inwiligacji rozmów telefonicznych osób podejrzanych o szpiegostwo.

## Dalsze wybijanie szyb
### w polskich lokalach na Śląsku Opolskim

BERLIN 6.5. pat. Ze Śląska Opolskiego donoszą o dalszych wypadkach wybicia szyb w powiecie strzeleckim. Wybito szyby w Imielnicy w oknach szkoły polskiej. W tej samej miejscowości wybito okna w mieszkaniu nauczyciela polskiego oraz w szeregu domach polskich. Również w Centrawie obrzucono szkołę polską kamieniami. W Błotnicy wybito również szyby w mieszkaniach polskich. Sprawców dotąd nie pochwycono.

## Rozmowy rumuńsko-jugosłowiańskie
### Jednodniowa wizyta min. Gafencu w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD 6,5. Wczoraj rano przybył tu rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu, powitany na dworcu przez min. Markowicza oraz posłów polskiego, tureckiego i greckiego.

Po rozmowie z jugosłowańskim min. spr. zagr. Markowiczem, min. Gafencu przyjęty był przez ks. regenta Pawła, który zatrzymał go na śniadaniu. Min. Gafencu opuścił Białogród wieczorem, udając się do Bukaresztu.

## Po rozwiązaniu parlamentu węgierskiego
### Nowe wybory rozpisane na 28 i 29 b. m.

BUDAPESZT, 6. 5. — Po rozwiązaniu parlamentu rozpisano nowe wybory na 28 i 29 maja br. Kampania wyborcza już się rozpoczęła. Jest rzeczą charakterystyczną, że wielu wybitnych polityków opozycyjnych wycofuje się z życia politycznego i nie stawia swoich kandydatur. Należą do nich m. in.: b. premier Bethlen, b. premier i przewodniczący Izby posłów Sztranyavszky, b. przewodniczący Izby posłów Kornisz, byli ministrowie Ratz, Bornemisza i Mikelc.

**ZGON ORDYNATA NA ZAMOŚCIU Ś. P. HR. MAURYCEGO ZAMOYSKIEGO.**

WARSZAWA, 6. 5. — W piątek zmarł w Warszawie ordynat na Zamościu hr. Maurycy Klemens Zamoyski, przeżywszy lat 67.

Ś. p. Maurycy Zamoyski był prezesem komitetu narodowego w Paryżu w latach 1917 do 1919. W roku tym zostaje mianowany ambasadorem R. P. w Paryżu, skąd zostaje powołany do kraju w styczniu 1924 roku na stanowisko ministra spraw zagranicznych, które to urząd piastował do dnia 27 lipca 1924 r

# Co dzień niesie?

MAJ
6
SOBOTA

DZIŚ Jana Ap.
Jutro Domiceli

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 4.00 |
| Zachód słońca | 19.05 |
| Wschód księżyca | 10.37 |
| Zachód księżyca | 0.42 |
| Długość dnia | 15.00 |
| Przybyło dnia | 6.58 |

**NOCNE DYŻURY APTEK.**

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda 11 Listopada 86, M. Zundelewicz Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz Przejazd 19, Cz. Rytel Kopernika 26, M. Lipiec Piotrkowska 193 A. Kowalski i S-ka Rzgowska 147.

**POBÓR GŁÓWNY W ŁODZI.**

Na murach miasta rozplakatowano obwieszczenie i plan poboru rocznika 1918 oraz absolwentów szkół średnich.

Ponieważ imienne wezwania stawiennictwa na Komisję Poborową rozsyłane nie będą, poborowi powinni dokładnie zapoznać się z planem poboru i zgłaszać się w wyznaczonym dniu.

Pobór będzie trwał od 11 maja do 28 czerwca r.b.

Zgłaszający się przed Komisją Poborową winni posiadać przy sobie następujące dokumenty: zaświadczenie drugiej lub pierwszej rejestracji, dowód osobisty z fotografią, świadectwo szkolne ostatniego roku nauki, świadectwo odbytych ewentualnie praktyk rzemieślniczych lub innych zawodów.

Winni niezgłoszenia się w wyznaczonym terminie lub nie - przedstawienia omawianych wyżej dokumentów Komisji Poborowej podlegają karze.

Niezależnie od omawianych wyżej dokumentów należy zabrać ze sobą ewentualnie posiadane zaświadczenia o ukończeniu kursów P.W. i W.F., L.O.P.P., P.C.K. i t.p.

**KRADZIEŻE.**

(a) Lajb Koniarski (Zawiszy 37) zatrzymany został na kradzieży sakiewki na ul. Piotrkowskiej 52.

— W lokalu Orbisu przy ul. Piotrkowskiej 67 Jakubowi Brenerowi (Piotrkowska 101) Stanisław Krakowiak (Obywatelska 17) skradł kapelusz lecz został zatrzymany.

— Tadeuszowi Myszkowskiemu (Teresy 14) w korytarzu domu przy ul. Zgierskiej 121 skradziono rower wartości 140 zł

— Arie Lajb Rabinowicz (Piotrkowska 10) zameldował, że w jego sklepie przy ul. Piotrkowskiej 10, nieznani sprawcy rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli 5000 zł. w gotówce.

— Gustaw Landau (Narutowicza 54) zameldował, że szofer taksówki którą jechał przywłaszczył sobie aparat fotograficzny wartości 400 zł.

**UKARANI PRACODAWCY.**

(a) Referat karny Inspektoratu Pracy rozpoznawał ponad 90 spraw karnych wytoczonych pracodawcom za wykroczenia w formie zmniejszania zarobków robotniczych zatrudnienia robotników w godzinach nadliczbowych, w dni świąteczne, niehonorowania zarządzeń porządkowych Inspektoratów Pracy itp.

We wszystkich wypadkach pracodawcy zostali ukarani grzywnami w wysokości od 10 do 150 zł. grzywny.

# Służąca, która czytuje Wells'a

## skradła swym pracodawcom garderobę

### Egzaltowana dziewczyna skazana na 8 miesięcy więzienia

w) Przed Sądem Okręgowym znalazła się wczoraj charakterystyczna sprawa o kradzież.

Na ławie oskarżonych zasiadła 19-letnia Eufemia Łasicka pracownica domowa pod zarzutem zabrania na szkodę swej pani Zofii Karbowskiej futra, bielizny garderoby, różnych drobnych przedmiotów i 17 zł. gotówki wszystkiego razem na sumę 1700 zł. Kradzież została popełniona w dniu 17 stycznia 1939 roku Kiedy właścicielka mieszkania wróciła tego dnia do domu zauważyła brak wszystkich wyżej wymienionych rzeczy. Wraz z nimi zniknęła również i służąca.

Poszkodowana złożyła zameldowanie w policji mimo to jednak nie udało się od razu znaleźć dziewczyny. Odszukano ją dopiero w lutym br. Była wtedy w Warszawie w charakterze pracownicy domowej Zameldowała się na nazwisko Wacławy Ostrowskiej. Zatrzymana do winy odrazu się przyznała i wobec czego postawiono ją w stan oskarżenia.

Przeprowadzone dochodzenie i przewód sądowy ujawniły bardzo ciekawe tło popełnionego przestępstwa.

Eufemia Łasicka dziewczyna przystojna o niezwykle sympatycznym wyglądzie odznaczała się wielką inteligencją, fantazją i mimo swego bardzo skromnego wykształcenia wielkim oczytaniem. Wśród jej rzeczy pełno książek Wellsa i innych autorów poza tym wiele poezyj znanych współczesnych poetów.

Jak dalej ustalono Łasicka chodzi stale do kina mówi bardzo poprawnie stylem osoby posiadającej pewny zasób wiedzy i opowiada swym znajomym sensacyjne — szczegóły o swej przeszłości nadmieniając zawsze że posiada średnie wykształcenie.

Dlaczego popełniła kradzież trudno właściwie ustalić. Prawdopodobnie był to tylko wybryk zbyt wybujałej fantazji żyjącej stale w świecie złudy dziewczyny.

Po przeprowadzeniu powodu sam prokurator w swym przemówieniu podkreślił te okoliczności łagodzące i wnosił o zawieszenie kary oskarżonej.

Sąd zgodnie z tym wnioskiem wymierzył Łasickiej 8 mie. więzienia i zawiesił jej wykonanie na 5 lat.

Rozprawie przewodniczył s. Świniarski oskarżenie wnosił prok. Kawecki.

# Brak podręczników dla szkół zawodowych

### Inicjatywą Zw. Izb. Przem. Handlowych

Nasze zreorganizowane już od kilku lat szkolnictwo zawodowe, mimo, że najtrudniejszy okres organizacyjny ma już na ogół poza sobą, napotyka jeszcze na duże trudności w realizacji najistotniejszych swych potrzeb. Przejawia się to m. in. w braku podręczników dostosowanych do nowych programów i nowych typów szkół.

Starania władz szkolnych organizacji nauczycielskich i samorządu gospodarczego, współpracującego w rozwiązaniu tego zagadnienia, dają wprawdzie znaczne rezultaty, jednak w chwili obecnej w każdym prawie rodzaju szkół stwierdza się brak podręczników dla wielu zasadniczych, zawodowych przedmiotów.

Jak wynika ze sprawozdań opracowanych przez Izby Przemysłowe-Handlowe które tej sprawie poświęcają dużo uwagi i starań — akcja wyszukiwania kandydatów do pisania podręczników nie daje na ogół wyników zadowalających, a to głównie z trzech przyczyn:

Przede wszystkim daje się odczuwać brak pracy wydawców książek i poszczególnych instytucji, co powoduje, że niekiedy jedne i te same podręczniki są wydawane równocześnie. Ponadto czynnikami odstraszającymi fachowców od opracowywania podręczników są: zbyt długo trwająca ocena prac przez Komisję Oceny Książek, oraz duże ryzyko autora podręcznika, który w razie odrzucenia go przez Komisję nie otrzymuje żadnej rekompensaty za wysiłek włożony w opracowanie projektu i koszty związane z jego przygotowaniem.

Na ostatnim zebraniu Komisji Kształcenia Zawodowego Związku Izb Przemysłowo - Handlowej rozpatrywano szczegółowo tę sprawę i postanowiono nawiązać kontakt z fachowcami, którzy dawaliby gwarancje dobrego wykonania pracy i udzielić im bez względu na ocenę Komisji Ocen Książek, pewnych subwencji na napisanie podręczników.

Z sum przeznaczonych przez poszczególne Izby na akcję podręcznikową stworzony będzie wspólny fundusz który pozwoli utworzyć większe nagrody i pozyskać poważniejsze siły fachowe na opracowanie podręczników z przedmiotów głównych, zawodowych.

# Ulgi dla oddających konie

### do służby wojskowej

Jak się dowiadujemy, właściciele koni, oddający je do przysposobienia wojskowego konnego (Krakusów) oraz poborowi, czy też ochotnicy, odbywający zasadniczą służbę wojskową z własnymi końmi — po za ulgami w obowiązku dostaczania pod wód gminnych — będą korzystali również z ulg przy wykonywaniu t. zw. szarwarku, zarówno w robociznie pieszej i zaprzęgowej, jak i w przypadającej do uiszczenia równowartości pieniężnej.

Przyznawanie ulg poborowym czy też ochotnikom, odbywającym zasadniczą służbę wojskową z własnymi końmi, nastąpi na podstawie okazanego odpisu protokółu przyjęcia konia do szeregów, wydanego przez pułk kawalerii, przy czym ulgi przysługiwać będą przez cały czas trwania zasadniczej służby wojskowej.

**LETNIE WYCIECZKI MORSKIE**
LUKSUSOWYMI MOTOROWCAMI „PIŁSUDSKI" i „BATORY"

| | | | |
|---|---|---|---|
| 31 MAJA | do | SZTOKHOLMU i KOPENHAGI | od zł 200.— |
| 15 CZERWCA | „ | HELSINEK | „ 90.— |
| 13 LIPCA | „ | ANTWERPII i LONDYNU | „ 324.— |
| 25 „ | na | FIORDY NORWEGII | „ 520.— |
| 17 SIERPNIA | do | SZTOKHOLMU i KOPENHAGI | „ 220.— |

Już czas zamawiać miejsca
**FRANCOPOL** Łódź, Piotrkowska 104a TEL. 240-40

**NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.**

(a) W podwórzu domu przy ul. Borowej 16 w czasie sąsiedzkiej bójki został poraniony nożem 35-letni Konstanty Saar i odniósł rany kłute obu rąk i głowy. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotwia.

— 54-letni Michał Wierzbicki, zamieszkały przy ul. Krakusa 17 w czasie wizyty u swej przyjaciółki przy ul. Smolnej 24, został pobity i odniósł rany kłute głowy i karku. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Malinowej 45 w czasie czyszczenia ubrania spowodowała przez nieostrożność wybuch benzyny 34-letnia Jadwiga Borkowska i odniosła poparzenia twarzy i obu rąk. Pożar, który wynikł w mieszkaniu w zarodku stłumiono. Poparzoną opatrzył wezwany lekarz pogotwia i przewiózł do lecznicy.

— Na posesji przy ul. Włocławskiej 11 zamieszkały tamże 39-letni furman Stanisław Kuśnierek został kopnięty przez konia i odniósł obrażenia jamy brzusznej. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy.

— Na ulicy Limanowskiego została najechana przez dorożkę 34-letnia Fajga Małyniak, zam. w Aleksandrowie i odniosła obrażenia zewnętrzne ciała. Udzielił jej pomocy wezwany lekarz pogotowia.

**AGRESYWNY FAJWISZ CWERN.**

— Gałązka Kazimierz, zam. przy ul. Srebrzyńskiej 59, rewident skarbowy, zameldował policji, że w czasie kontroli przedsiębiorstwa przy ul. Ogrodowej 3 właściciel Cwern Fajwisz rzucił się na meldujące go, podrapał go, kopał nogami i ugryzł w palec.

Cwernowi wytoczono dochodzenie.

# Dziś zostanie podpisana umowa

### ze zrzeszeniem artystów łódzkiego teatru

#### Przedstawienia zostają dziś wznowione

Wczoraj przybyła do Zarządu Miejskiego m. Łodzi delegacja zrzeszenia artystów, któremu miasto zdecydowało powierzyć prowadzenie teatru w Łodzi.

Delegacja odbyła konferencję z wiceprezydentem A. Purtalem na temat samej umowy, która raz jeszcze będzie przedyskutowana i zawarta dziś, 6 b.m.

* * *

Po kilkudniowej przerwie łódzki Teatr Miejski wznawia swą pracę.

Dziś, w sobotę, dana będzie o godz. 4 po poł. prześliczna baśń dramatyczna Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło", zaś o godzinie 8,30 wiecz. świetna historyczna sztuka V. Sardou „Madame Sans Gêne" w reżyserii Zygmunta Biesiadeckiego, z udziałem Janiny Biesiadeckiej, Plucińskiej, Reńskiej, Biesiadeckiego, Dąbrowskiego, Czerwińskiego, Pietraszkiewicza.

W niedzielę o godz. 4-ej i 8,30 „Madame Sans Gêne" w premierowej obsadzie.

# Imponujący Zjazd Z. P. Z. Z w Warszawie

### Łódź będzie licznie reprezentowana

W niedzielę, dn. 7 b.m. odbędzie się w Warszawie imponujący zjazd Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, będący wielką manifestacją robotnika polskiego na rzecz Polski i Armii.

Program wielkiego zjazdu jest następujący: od godz. 8,30 przybycie delegatów z poza Warszawy, 9,15 zbiórka na Starym Rynku, do 9,45 przemarsz uczestników zjazdu na plac Marszałka Piłsudskiego. Od godz. 10 Msza św. polowa na tymże placu, po Mszy św. deklaracje ideowe ZPZZ, wręczenie sprzętu wojennego przedstawicielom Armii, okolicznościowe przemówienia, złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie uczestnicy zjazdu przemaszerują do siedziby Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i złożą hołd naczelnemu Wodzowi Marsz. Śmigłemu - Rydzowi.

Delegacje złożą ponadto wieńce w Belwederze i na stokach Cytadeli, po czym nastąpi rozwiązanie pochodu.

W godzinach od 15 — 19 odbędą się specjalne uroczystości wewnętrzne ZPZZ dla delegacyj zamiejscowych.

Łódź w zjeździe reprezentowana będzie bardzo licznie przez zarząd Okręgu ZPZZ, delegatów robotniczych i poborców.

*KOMUNIKAT GOSPODARCZY FEDERACJI P. Z. O. O.*

Zarząd Wojewódzkiej Sekcji Kulturalno Społecznej Federacji PZOO. podaje do łaskawej wiadomości Sz. PP., że w Gospodzie federacyjnej, mieszczącej się przy ul. Sienkiewicza 26 tel. 256-33 wydaje się codziennie w godz. od 12 do 17-ej smaczne i tanie obiady.

Pięknie udekorowane sale Gospody nadają się na zabawy, wieczorki, zebrania towarzyskie i tp.

Dochód przeznaczony jest na pomoc doraźną dla bezrobotnych kombatantów.

Zarządy organizacyj proszone są o zainteresowanie się powyższym.

Goście mile widziani.

**ANDREW SOUTAR.**

# NOC GROZY

57

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Co on chce z nią zrobić?

— Co nas to obchodzi?

— Jednak to coś dziwnego, że nie możemy jej upolować.

— Ja nie widzę w tym nic dziwnego. Dziewczyna prawdopodobnie wie o jego zamiarach. Ale, jak już mówiłem, nie nasz kłopot. Płaci i to tylko jest dla nas ważne.

— Ja inaczej się zapatruję na życie.

— Głupi jesteś i tyle. Ale głupich nigdy nie brakuje.

— Jakie jest twoje zdanie o lordzie?

— Nie widzę potrzeby wypowiadania swojego zdania o człowieku, na którym zarabiam.

— Bo ja doszedłem do wniosku, że to człowiek tknięty na umyśle.

— Póki mu starczy rozumu, żeby podpisywać czeki, może sobie być jaki chce.

— On ma złe zamiary względem tej dziewczyny.

— To niech ona się pilnuje, jej sprawa.

— Nie tylko jej. Chciałbyś mieć sprawę karną?

— Sprawę karną? Możemy być świadkami przeciwko lordowi. Możemy nawet dostać grube pieniądze od jego obrońców, za delikatne zeznania.

— Nienawidzę adwokatów.

— Ja też za nimi nie przepadam, ale trudno. Trzeba się godzić z losem.

— W Stoney Ridge kryje się jakaś tajemnica. Nie zapominaj, że my współdziałamy z lordem na oślep. Dargot opłaca nas podług mnie aż za hojnie, mimo to wciąż myślę, że gdyby dziewczynie coś się stało, to wszyscy trzej byśmy odpowiadali.

— A cóż jej się ma stać?

— Ba! żebym ja to wiedział!

— Jesteśmy jego podwładnymi.

— I wspólnikami. W tym sęk. Lord robi, co może, żeby by jej narzeczonego wysłać do Glasgowa. Chce go usunąć z drogi. W jakim celu?

— Narzeczony też mnie nie obchodzi. Mam żonę i czworo dzieci, za nich jestem odpowiedzialny.

— Mój kochany, odpowiedz mi wyraźnie, bez namysłów: czy uważasz lorda za normalnego człowieka, czy nie?

— Jeśli mam być szczery, to nie.

— Co byś powiedział, gdyby twoja córka pojechała do Stoney Ridge jako jego sekretarka?

— Nie mam córki.

— Ale gdybyś miał, nie niepokoił byś się?

— Nigdy nie rozważam żadnych „gdyby". Podejmuję się czegoś, to przeprowadzam, jak umiem najlepiej.

Wywiadowca ze skrupułami wstał i przeszedł się po pokoju. Nagle zatrzymał się przed przyjacielem i powiedział z wybuchem:

— Mówię ci, że mam złe przeczucia. Lord Dargot może sobie pozować w Londynie na łaskawego, uczynnego arystokratę. Mimo to nabrałem przekonania, że jeżeli nawet nie jest mordercą, to nie ceni ludzkiego życia.

Czciciel pieniądza ziewnął i sięgnął po pustą szklankę.

— Nalej mi jeszcze i usiądź. Uspokój się, na Boga! Podług ostatniego rozkazu mamy schwytać dziewczynę gdziekolwiek by się ukrywała. Wszelkie podstępy dozwolone. Skoro się to stanie, otrzymamy dodatkowe wynagrodzenie w postaci ładnych czeków i będziemy wolni. Wiem z doświadczenia, kolego, że w życiu najlepiej brać rzeczy po wierzchu i nie trapić się, jakie kto ma pobudki.

— Tak, ale pytałem cię przed chwilą, jakbyś postąpił, gdyby to była twoja córka.

— A ja znów ci odpowiem: to nie moja córka i wszystko mi jedno, co się z nią stanie. Życie,mój drogi! A na życie trzeba się zapatrywać praktycznie.

Idealista nie odpowiedział. Zapalił nowego papierosa, ale po kilku pociągnięciach cisnął niedopałek do kominka. Przyjaciel obserwował go z pogardliwym uśmieszkiem.

— Zmarnowałeś trzeciego papierosa — zauważył. — Albo zaczynasz się robić rozrzutny, albo nerwowy.

Na to idealista drgnął.

— Rzeczywiście, zaczynam się rozprzęgać — przyznał. — Od paru dni nie mogę sobie dać rady. Jestem dziwnie przygnębiony.

— Czego się obawiasz?

— Tu nie idzie o obawy, tylko mi się wydaje, że w tym wszystkim kryje się jakaś okropna podłość. Dlaczego — dlaczego Dargotowi tak zależy na tej dziewczynie?

— Uważasz, że bogaty człowiek nie może się zakochać?

— Ona nie z jego sfery.

— Toteż chciałby ją wziąć na stenografkę — sekretarkę...

— Słuchaj, jeżeli nawet masz mnie za głupca, to mi tego nie okazuj. Kto by ponosił takie koszta, polując na stenografkę? Wystarczyłoby dać anons do pism, a zgłosiłoby się tysiące kandydatek, jeżeli to tylko chodzi o uczciwą pracę. Zresztą zapominasz o lady Dargot. Podobno

Dnia 4 maja o godz. 8 wieczór zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 52 nasz najukochańszy

ś. † p.

# OSKAR EKERT

**Profesor matematyki Liceum i Gimnazjum p. Heleny Miklaszewskiej, oficer rezerwy, ochotnik Wojsk Polskich.**

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok na Stary Cmentarz Ewangelicki nastąpi w dniu 7 maja o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ulicy Dowborczyków 29.

Pozostali w nieutulonym żalu

**Żona, dzieci ,rodzice, siostry, bracia i rodzina.**

ś. † p.

# OSKAR EKERT

**Profesor matematyki,**
**Oficer rezerwy, Uczestnik wojny 1920 r.,**
**Długoletni Pracownik Gimnazjum i Liceum Heleny Miklaszewskiej w Łodzi**

zmarł nagle w dniu 4 maja 1939 r. w Łodzi.

Niestrudzony w pracy na polu pedagogicznym, Niezapomniany Kolega, Ukochany Profesor, który do ostatniej chwili Swego życia trwał na posterunku, pozostawia po Sobie szczery i serdeczny żal.

**Przełożona, Rada Pedagogiczna i uczennice Gimnazjum i Liceum Heleny Miklaszewskiej**

Poruszeni do głębi serca zgonem najdroższego Przyjaciela

ś. † p

**WACŁAWA**

# MORAWIECKIEGO

składamy ostroconej **MATCE i RODZINIE** wyrazy serdecznego współubolewania

**Przyjaciele.**

Dnia 4. V. r. b. o godz. 9 rano opatrzony Św. Sakramentami zmarł wskutek tragicznego wypadku, nasz drogi Ojciec, Dziadek i Brat

ś. † p.

# Aleksander Kazimierz Racięcki

**emeryt. urzędnik skarbowy**

przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogich Zwłok z kaplicy Starego Cmentarza Katolickiego nastąpi w niedzielę, 7. V. o godz. 3 po poł., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego

**Dzieci, Wnuki i Rodzina.**

# Spontaniczna ofiarność na F.O.N. i masowe subskrypcje

## Jak Łódź zareagowała na przemówienie min. Becka

### Nieskończona lista ofiarodawców

Wczoraj wszystkie placówki subskrypcyjne POP i instytucje przyjmujące ofiary na FON były dosłownie oblegane przez obywateli, niosących deklaracje pożyczkowe i składających ofiary na dozbrojenie armii.

Nie ulega wątpliwości, że nastrój w tym kierunku podniósł się po wspaniałej mowie ministra Becka, którą słuchano w Łodzi dosłownie wszędzie gdzie się dało. Odbiorniki zainstalowane zostały we wszystkich cukierniach i lokalach, w salach fabrycznych, na ulicach i placach. Ruch uliczny zupełnie został zatrzymany w czasie trwania przemówienia.

Entuzjazm społeczeństwa polskiego był wielki. Mowa ministra spełniła najgorętsze życzenia wszystkich — była wyrazem najistotniejszych uczuć patriotycznych każdego Polaka.

* * *

Niezwłocznie po wysłuchaniu mowy ministra Becka prezydium Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Łodzi wysłało na ręce ministra Becka depeszę hołdowniczą następującej treści:

„Zebrane Zarządy i delegaci Ch. Z. Z. w Łodzi przesyłają Panu Ministrowi wyrazy głębokiego uznania i zapewnienia gotowości do wszelkich ofiar dla wielkości Rzeczypospolitej".

**Prezydium Ch. Z. Z.**

* * *

W fabryce firmy Haebler, gdzie w salach zainstalowano głośniki, robotnicy po wysłuchaniu historycznego przemówienia wznieśli okrzyki na cześć Polski, Prezydenta RP., Marszałka Śmigłego Rydza, Ministra Becka po czym odśpiewali „Rotę".

Podobne spontaniczne manifestacje odbyły się w wielu miejscach, gdzie słuchano mowy.

Jeśli się ktoś (nie nasz przyjaciel) łudził, że Polacy będą reagowali inaczej, ten nas nie zna.

* * *

Dyrekcja i pracownicy Zjednoczonych Towarzystw Ubezpieczeń Generali-Port-Polonia po wysłuchaniu wczoraj przemówienia ministra Becka zebrali spontanicznie sumę zł. 911.— i 3 ruble srebrne i niezwłocznie przekazali powyższą sumę na FON.

Trzeba tu dodać, że poza subskrypcją POP przez dyrekcję i pracowników Generali-Port-Polonia na sumę zł. 13.800.— jest to już druga zbiórka o charakterze spontanicznym, przeprowadzona wśród w tej samej instytucji.

Dyrekcja i pracownicy Generali-Port-Polonia postanowili równocześnie wezwać swych kolegów z innych towarzystw ubezpieczeń do przeprowadzenia podobnej doraźnej zbiórki na FON.

Oto odpowiedź!

* * *

„Oficerowie, podoficerowie, strażacy zawodowi oraz personel biurowy Ochotniczej Straży Pożarnej m. Łodzi zadeklarowali kwotę złotych 9.380.— na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Oficerowie, podoficerowie i strażacy ochotnicy, zebraną kwotę zł. 264.32 przekazują na Fundusz Obrony Narodowej".

* * *

Młodzież szkolna, spółdzielnia uczniowska i nauczycielstwo publicznej szkoły Powszechnej nr. 43 (Skierniewicka 3), złożyły na ręce Inspektora Szkolnego p. Komandera zł. 183.— z przeznaczeniem tej kwoty na Fundusz Obrony Narodowej.

---

Wojewoda łódzki p. Józewski otrzymał list następujący:

„Wielce Czcigodny Panie Wojewodo!

Jako przedstawicielowi Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, pozwalam sobie wręczyć Ci, Czcigodny Panie Wojewodo, cały zapas złota jaki posiadam w postaci obrączki ślubnej, na dar narodowy na FON.

Nie wątpię, że wielu już to uczyniło, a jeszcze więcej uczyni i proponuję, aby wszyscy posiadacze złota składali takowe na potrzeby Państwa.

Jako bankowiec zaś i ekonomista wzywam wszystkich obywateli, aby samorzutnie bez ustawy, oddawali Bankowi Emisyjnemu (Polskiemu) wszelkie posiadane przez siebie zapasy monet złotych i walut zagranicznych, wymieniając takowe na złote polskie, spełniając tym czyn dobry, przez przysporzenie Bankowi Polskiemu zapasu złota i walut, a sobie nie szkodząc, jako otrzymując pełną równowartość.

Zapewniając Wielce Szanownego Pana Wojewodę, o mej pełnej gotowości służenia Państwu, kreślę się z wyrazem czci i szacunku

*Julian Abramowicz.*
Łódź, ul. ks. bisk. Bandurskiego 12, z dyr. Banku Kup. Kredytowego Spółdzielczego".

---

Na ręce wojewody Henryka Józewskiego złożyli papierami wartościowymi i gotówką:

Gross Icek Ber, Nowomiejska 11 — 3 Obligacje 6 proc. Poż. Narod. po zł. 100.—, Rozenberg Jakub, Żeromskiego 65, bratanek powstańca 1863 roku — 1 Obligację 6 proc. Poż. Narod. na zł. 50.— oraz monety srebrne, Błoch Leokadia, Legionów 49 — 1 Obligacja 4 proc. Poż. Konsolidacyjnej na zł. 50.- oraz przedmioty wartościowe, Rozenstrauch Nuta Mujer, Ogrodowa nr. 2 — 1 Obligację 6 proc. Poż. Nar. na zł. 100.— oraz przedmioty wartościowe. Anker Moszek vel Maurycy, Piłsudskiego 76, — 1 Obligację 6 proc. Poż. Narod. na zł. 100.— oraz monety srebrne, W. Mikuccy, 28 p. Strzel. Kan. 73 — zł. 50.— w gotówce i przedmioty wartościowe, Zając Kazimierz, Felsztyńskiego 5 — zł. 10.— gotówką i przedmioty wartościowe, Neufeld Nuchim 6 Sierpnia 21/2 — 1 Obligację 6 proc. Pożyczki Narod. na zł. 50.—, Flamang Eugeniusz, Brzezińska 100 — 1 Obligację 6 proc. Poż. Narod. na zł. 50.—, Flamang Kazimierz, uczeń kl. II Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego — 1 Obligację 6 proc. Pożyczki Narod. na zł. 50.—, Rzetelski Bogumił, ucz. Szkoły Powsz. III oddz. kwit na wpłaconą zaliczkę zł. 34, Dr. Gutsztadt Henryk, Zachodnia 66 — 1 obligację 6 proc. Poż. Narod. na zł. 100.—, Robotnicy firmy M. Frenkiel zł. 40.— oraz firma M. Frenkiel, Piotrkowska 135 zł. 60.— razem zł. 100.—ź Robotnicy f-my „M. Besser" dzierż. Leopold Besser, Mech. Fabr. Mebli, Śródmiejska 54 złożyli jednodniowy zarobek w sumie łącznej zł. 86,23, Robotnicy fabr. „S. Berman i Ch. Lichtensztajn", Cegielniana 52 wpłacili zł. 224.- Kuczyński Bronisław, Cegielniana 21 — 1 obligację 6 proc. Poż. Narod. na zł. 50.—

Poza tym ofiarowali w przedmiotach wartościowych i monetami w złocie i srebrze: Cyrański Antoni, Żeromskiego 31, Cukierman Mojżesz, Żeligowskiego 60, Drwalewski Stefan, Wrocławska 11, Mirecka Maria, Nowo-Zrzewska 54, Hajzler Lidia, Niciarnia na5, Jakubowska Stanisława, Dowborczyków 89, Wellman Maria, Prędzalniana 3, Wawrzyniak Władysław, Andrzeja 14, Kłys Bolesław, Przejazd 86, Król Józef, Żeligowskiego 44, Gatkowska Anna córka powstańca z 1863 r., Piekarska 7, Bürke Natalia, Piekarska 4, Kobus Bronisława, Radwańska 59, Cytrynowski Icek, Narutowicza 37, S. Kuczborscy, Chocianowice 126, Skarżyński Stefan, Piotrkowska 133, Koźmiński Franciszek, Łagiewnicka 80, Gołowaniewska Liba, Śródmiejska 18, Wężowska Marianna, Targowa 9, Kochański Oleś, ucz. 5-go oddz. Szkoły Powszechnej im. ks. Skorupki, Zawadzka Wiesława, Emilii 6, Gelbart Chaim, Młynarska 20, Warszawski Izydor, Piotrkowska 152, Neuchaus Henryk, Napiórkowskiego 47, Gutman Szmul, Kopernika 12, Pingot Maria, Łączna 7, Góralczyk Stanisław, Piłsudskiego 68, Śniadowicz Hana-Anna, Mielczarskiego 6, Sierakowska Maria Biruta, Radwańska 29, m. 2, Otwinowski Franciszek, Żakowice, Stolarczykówna Barbara ucz. kl. 6-ej b. Szkoły Pow. nr. 64, Tajtelbaumowa R. Nawrot 1-a, Flamang Ludwik, Brzezińska 100, Jellinkowa Adela, matka p. wicewojewody łódzkiego, Halperin Koko Rajzla, Pomorska 4, Szlemczyński M. Zachodnia 21, Adamowicz Helena, Urząd Wojewódzki Łódzki.

P. Der Janina, zam. w Łodzi Dowborczyków 38, żona peowiaka i ochotnika z 1918 r., bezrobotna, ofiarowała na FON ostatnie swoje przedmioty wartościowe tj. 2 obrączki ślubne i wzywa wszystkie żony peowiaków do naśladownictwa.

Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza" Koło Grodzkie w Łodzi urządziło w ub. wtorek 2 maja w salonach Urzędu Wojewódzkiego „Wieczór towarzyski". Wieczorek miły i wesoły zgromadził liczne zastępy gości. Wśród obecnych zauważyliśmy p. Wicewojewodę Jellinka, nacz. ed-ra Wronę z małżonką, nacz. Kowalskiego, nacz. Głogowskiego i in. Dochód z imprezy przeznaczono na FON.


**Baczność Nowi i Dawni**

**Prenumeratorzy zamiejscowi**

którzy wpłacą prenumeratę

**„Kuriera Łódzkiego"**

**za miesiąc maj 1939 r**

otrzymają bezpłatnie dwa przepiękne dodatki książkowe p. t

**„KREWNI"**

I i II-gi tom

**Józefa Korzeniowskiego**

Te same dodatki książkowe otrzymają również

**wszyscy nowi Prenumeratorzy**

wpłacający prenumeratę za miesiąc maj. Wysyłka książek nastąpi 20 maja. Prosimy zatem nie pomijać nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki.

S.

**Zaznaczamy, że wyżej wymienione książki będą w estetycznej okładce i na dobrym papierze, nie mówiąc o wysokiej wartości literackiej.**

**Administracja.**


# Nadzwyczajny Zjazd Okręgowy L. M. K.

## odbędzie się jutro w Łodzi

Jutro dnia 7 bm. odbędzie się w sali Rady Miejskiej nadzwyczajny Okręgowy Zjazd LMK. Początek zjazdu o godz. 10-ej rano.

W zjeździe weźmie udział również prezes zarządu głównego LMK. gen. bryg. St. Kwaśniewski, który wygłosi programowe przemówienie.

Porządek obrad zjazdu jest następujący: Zagajenie. Wybór przewodniczącego i sekretarza Zjazdu. Krótkie sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu. Preliminarz budżetowy na rok 1939. Zbiórka na Ścigacz im. wicepremiera E. Kwiatkowskiego. Przemówienie delegata Zarządu Głównego L. M. K. Wybór delegatów na Walny Zjazd LMK. Uzupełniające wybory Zarządu Okręgu. Ustalenie ilorazu wyborczego na Zjazd Obwodowy i Okręgowy. Wnioski delegatów na piśmie, złożone Zarządowi Okręgu przed Zjazdem.

# Oskarżony popełnił samobójstwo

## w przeddzień rozprawy sądowej

w) W dniu wczorajszym była wyznaczona w Sądzie Okręgowym sprawa Zygmunta Kaczmarka, mieszkańca Rudy Pabianickiej. Kaczmarek miał odpowiadać z art. 199 o uprowadzenie nieletniej 17-letniej dziewczyny.

Oskarżony do Sądu się nie zjawił. W chwili wywołania sprawy jeden ze świadków oznajmił Sądowi, że Zygmunt Kaczmarek w przeddzień rozprawy usiłował popełnić samobójstwo i postrzelił się. Sąd zarządził natychmiastowe sprawdzenie tej wiadomości i rzeczywiście okazało się, że jest ona prawdziwą. Wobec tego rozprawę odroczono na inny termin.

# Zabił sąsiada podczas sprzeczki

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Podżenice, gm. Zelów, pow. łaskiego, pomiędzy Marianem Janikiem a Ottonem Hanke, wynikła sprzeczka na tle rzekomego niszczenia wspólnego podwórka przez Janika. W czasie sprzeczki Otto Hanke, lat 18 , wydobył z kieszeni nielegalnie posiadany pistolet i strzelił do Janika 4 razy, jedna kula przestrzeliła Janikowi klatkę piersiową, druga plecy. Janik ciężko ranny zdołał jeszcze wejść do mieszkania i tam zmarł. Hanke po dokonaniu zabójstwa zgłosił się na posterunku policji w Zelowie gdzie oddał pistolet wraz z 2-ma nabojami. Został on zatrzymany i przekazany do dyspozycji sądu.

* * *

W młynie należącym do Tadeusza Łakomego, we wsi Lubośnia, gm. Szczerców, pow. łaskiego, wynikł pożar od którego młyn wraz z całkowitym urządzeniem i przyległą szopą spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 32 tys. zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia. Wypadków w ludziach nie było.

---

KOMUNIKAT ZMP.

Związek Młodej Polski — Oddział I. — Śródmieście zawiadamia, iż w dniu 6 maja (sobota) o godz. 19.30 zostanie wygłoszony referat z dziedziny prawnej przez kol. mgr. K. Zawadzkiego. Po referacie „Tygodniowy przegląd polityczny" wygłosi kol. Majkowskiej J. Na powyższy wieczór zaprasza:

Oddział.

EWANGELICKIE NABOŻEŃSTWA W JĘZYKU POLSKIM.

W niedzielę dnia 7 maja rb. odprawi nabożeństwo o godz. 12-ej w sali Misyjnej przy kościele św. Jana pastor A. Jagucki.

---

**BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY!**

Zarząd i Komenda Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Łodzi wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w dniu 7 maja br. w strzelaniu z broni wojskowej i małokalibrowej, które odbędą się na strzelnicy wojskowej na „Mani" (krańcowy przystanek 15-ki) Strzelanie rozpocznąą się punktualnie o godz. 8 rano.

Pożądanym jest, aby kol. członkowie (w razie pogody) przybyli na strzelnice wraz z rodzinami, gdyż obok strzelnicy w ogrodzie zamkniętym urządzona zostanie majówka, dla członków, ich rodzin i zaproszonyrh gości, na którą wstęp jest bezpłatny.

**Firanki i materiały firankowe** (siatki i koronki)

w dużym wyborze po najniższych cenach poleca

**»DYWAN«** właściciel **Ryszard Mayer** **Zawadzka 1,** róg Piotrk.


# RADIO-KACIK.

## POLSKIE RADIO ROZPOCZYNA AUDYCJE DLA POBOROWYCH.

Wzorem lat ubiegłych Polskie Radio wraz z Wojskowym Instytutem Naukowo - Oświatowym organizuje codzienne audycje dla poborowych. Audycje te nadawane są przez maj i czerwiec codziennie o godz. 11,30. We wszystkich komisjach poborowych zainstalowane są radioodbiorniki i w chwili nadawania audycji komisje przerywają swoją pracę, aby wraz z poborowymi wysłuchać serdecznych słów skierowanych pod adresem wszystkich żołnierzy przez mikrofony Polskiego Radia. Ideą przewodnią tych tak miłych audycyj jest honor i duma służby żołnierskiej, przywiązanie do polskich tradycyj wojskowych i wiara w siłę polskiej armii oraz kult do Naczelnego Wodza.

W roku bieżącym audycje te nabierają specjalnego znaczenia i przyczynią się niewątpliwie do jeszcze większego wzrostu gotowości bojowej Polski.

**„MIŁOŚĆ CYGAŃSKA" NA FALI RADIOWEJ.**

Franz Lehar — to już nie nazwisko kompozytora, ale prawie symbol lekkiej, porywającej muzyki; któż nie zna olbrzymiej ilości walców i melodii, rozpowszechnionych po całym świecie, kto nie śpiewa melodii z „Wesołej wdówki", „Giuditty", lub „Paganiniego".

Nie ma prawie sezonu w jakiejkolwiek radiofonii, aby nie nadawano choćby jednej operetki tego mistrza pięknych i czarujących melodii.

„Miłość cygańska" — to również jedna z tych operetek, która zdobyła szturmem serca publiczności. Od czasu jej pierwszego wykonania do tej pory, t. j. przez 29 lat zawsze przyciąga widzów do teatru.

Polskie Radio wystawia ten przebój operetkowy dn. 6 maja o godz. 21-ej.

**HISTORIA NATURALNA W PIEŚNIACH RAVELA.**

Kompozytorzy francuscy lubują się w żartach i dowcipach muzycznych, sięgając często do literackiej, programowej koncepcji. Temat zwierząt w muzyce powtarza się nieraz w kompozycjach Francuzów i to na przestrzeni kilku wieków, począwszy od dawnych utworów programowych Jannequina, poprzez różne „kukułki" i t.p. Daquina i Rameau, „Karnawały zwierząt" i inne aż do „Historii naturalnej" Ravela. Paw, świerszcz, łabędź — oto tytuły poszczególnych pieśni tego cyklu. Wykona je przed mikrofonem śpiewaczka W. Jędrzejewska dn. 6.V. o godz. 16,35. Oprócz wspomnianych utworów artystka odśpiewa „Pieśń przy winie" oraz „Tout gai" również Ravela.

# EXPRESS GOSPODARCZY

# Po co wyciągają ręce Niemcy w krajach naddunajskich

Opierając się na źródłach niemieckich, p. G. Dantry w artykule p. t. „Zagadnienie Ren-Men-Dunaj" po omówieniu znaczenia budowy kanału łączącego Ren z Dunajem rozpoczętej w myśl ustawy z dn. 11 maja 1938 r. która uzasadnia budowę tego kanału stworzeniem warunków umożliwiających korzystanie z surowców, znajdujących się poza granicami Rzeszy, jednakże w ich sąsiedztwie, oraz stworzenia osi komunikacyjnej dla zwartego obszaru gospodarczego środkowo - europejskiego.

Co ten obszar dać może Niemcom?

Dunaj otwiera drogę do całego szeregu państw, w stosunku do których uknuto w Niemczech nowy termin, termin ostatnio coraz częściej spotykany w odnośnej literaturze, t. zw. „Grossraumwirtschaft i Lebensraum.

Chodzi o koncepcję bloku gospodarczo uzupełniających się państw, wśród których Niemcy były by odbiorcami surowców, kompensowanych wyrobami przemysłu niemieckiego. **Koncepcja ta obejmuje z górą wszystkie państwa naddunajskie łącznie z Grecją i Turcją.** Podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji p. König, zapewniał co prawda przedstawicieli prasy, że **„znaczenie mającej się budować drogi wodnej nie polega na dawniej tak często propagowanym połączeniu Morza Czarnego z Rotterdamem", tym nie mniej wątpić należy, by zainteresowanie Niemiec miało się skończyć pod Bratysławą.**

Rozdział II ustawy o planie czteroletnim mówi o „brakujących rodzimych surowcach, których w żaden sposób w kraju produkować nie będzie można". Zdaniem referenta **„Jugosławia i Rumunia należą do państw najbardziej pod tym względem zasobnych".**

„Rudy żelaza, miedzi i ołowiu, bauksyt, chrom, antymon, bizmut i molybden znajdują się tam częściowo nawet jeszcze zupełnie nie eksploatowane. W Bośni np. znajdują się w okolicach Vares i Banialuk duże pokłady rud żelaza. Koło Jaice znajduje się bauksyt. Rudy miedziane znaleźć można w kilku banatach, tak samo jak chrom i mangan. Miedź obecnie już w większych ilościach sprowadza się z Jugosławii. W Rumunii uruchomiono podczas wojny światowej przez Kriegsmetallgesellschaft w Plevica duże zakłady wydobycia chromu. W górach Bihoru znajdują się duże pokłady bauksytu. W okręgach Tarda nie wydobywa się dotychczas cennego antymonu. Złoża żelazo-manganowe spotyka się w południowym Banacie". Do tych surowców dostaną się Niemcy kanałem Ren - Men - Dunaj, którego budowa ma być zakończona w roku 1945.

Najważniejszą bodaj rolę odegra nowa droga wodna w dostarczeniu tak **niezbędnej dla gospodarstwa niemieckiego ropy naftowej.** W związku z tym wskazuje, się w Niemczech na rolę, jaką Dunaj odegrał, jako droga transportowa **dla tej ropy podczas konfliktu śródziemnomorskiego i** stwierdza się, że udało się niestety Włochom uzyskać drogą pożyczek decydujący wpływ na przedsiębiorstwa flotylii cystern.

Z przemysłowych surowców Węgier wymienia się tylko bauksyt, którego od kilku lat sprawadza się Dunajem w ilości kilkuset tysięcy ton. Rzesza posiada tylko nieznaczne złoża w Westerwaldzie i w Vogelgebirge. Przeważną część sprowadza dotychczas z południowej Francji. Najmniej eksploatowane są surowce bułgarskie, mimo że kraj ten posiada bogate złoża. Niedawno zaczęto wydobywać rudy, żelaza, które eksportowano do Czechosłowacji.

Pod pojęcie „brakujących rodzimych surowców" podpada oczywiście również i zboże i inne surowce pochodzenia rolniczego zwłaszcza nasiona oleiste. Z uznaniem **podkreślono w Niemczech, że poszczególne państwa zaczynają dostosowywać swoją produkcję do potrzeb rynku niemieckiego,** jako przykład wymienia się soję którą Niemcy dotychczas zmuszeni byli importować z Mandżurii, a którą obecnie w coraz szerszym zakresie zaczynają uprawiać Niemcy w Rumunii i Bułgarii. Zaznaczono że mimo wysiłków, na wypadek wojny wszelkie osiągnięcia w dziedzinie samowystarczalności podstawowych artykułów spożywczych mogą okazać się iluzoryczne. Za pewnienie sobie regularnego dowozu z rynków niezbyt oddalonych jest zatem koniecznością pierwszego rzędu. Ale nie tylko to. **Udowadnia się cyframi, że struktura gospodarcza Niemiec z jednej a państw naddunajskich z drugiej strony — uzupełnia się tak dalece, że jak najściślejsze zespolenie tych organizmów odpowiada najbardziej żywotnym interesom obu partnerów.** Wskazuje się na to, że umowy kompensacyjne, mimo licznych trudności natury technicznej, działały ku obopólnej korzyści i przyczyniły się do znacznego ożywienia wymiany towarowej.

Interesujące studium poświęcone temu zagadnieniu ogłosił niedawno temu Dresdner Bank p. t. „Grossdeutschland und der Südest-Europäische Raum" z którego wyjęto dane wyżej przytoczone.

Nie wdając się w analizę tych cyfr rzeczywiście wiele znamiennych i świadczących bezsprzecznie o wielkich wysiłkach, zmierzających do gospodarczego usadowienia się w tych państwach, warto wskazać na jedno: w wyciąganiu wniosków **to nie tylko wniosków natury gospodarczej, zapomina się o tym, że w wykazie tym brak jednej pozycji ważnej... pieniądza.**

Kapitalizacja wewnętrzna wszystkich państw wymienionych w wykazie z wyjątkiem jedynej może Czechosłowacji, jest dotychczas niedostateczna i nie jest w stanie zaspokoić potrzeb inwestycyjnych.

Proces uprzemysłowienia znajduje się dopiero w stadium początkowym i konieczność oparcia go o obce kapitały zachodzić będzie w przyszłości w stopniu nie mniej silnym, jak dotychczas. Uznając w całej pełni walory regularnej i stałej wymiany towarów, nawet drogą kompensacji, w punkcie tym ekspansja niemiecka znajdzie zaporę, której pokonać nie będzie w stanie.

**Towary niemieckie konkurować będą na tych rynkach z kapitałem angielskim, amerykańskim i francuskim.** Konkurencja ta trwać może bardzo długo. Komu zaś przypadnie ostateczne zwycięstwo trudno dziś ocenić.

Zależeć to będzie nie w ostatnim rzędzie i od rozumu politycznego odpowiedzialnych mężów stanu odnośnych państw którzy snadnie mogli by udowodnić starą prawdę: „gdzie dwóch się kłóci — trzeci korzysta", a w tym trzecim były by wtedy Węgry i Jugosławia i Rumunia i Bułgaria i Grecja.

P. B. P.
„ORBIS"
ŁÓDŹ. UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65
tel. 101-01. 266-50.

Pobyty ryczałtowe
kuracyjne
i wypoczynkowe
we wszystkich
uzdrowiskach
polskich

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 5 maja.

| | | |
|---|---|---|
| Belgia | 90.75 | 90.97 90.53 |
| Berlin | 213.07 | 212.01 |
| Gdańsk | 100.25 | 99.75 |
| Holandia | 284.00 | 284.72 283.28 |
| Kopenhaga | 111.35 | 111.63 111.07 |
| Londyn | 24.93 | 25.00 24.86 |
| Nowy York | 5.33 | 5.30.5 |
| Nowy York kabel | 5.32.25 | 5.33.5 5.31 |
| Oslo | 125.25 | 125.57 124.93 |
| Paryż | 14.12 | 14.16 14.08 |
| Sztokholm | 128.55 | 128.87 128.23 |
| Zurych | 119.25 | 119.55 118.95 |
| Włochy | 28.10 | 27.96 |

AKCJE

Bank Polski 116.00
Imienne 115.00
Cukier 37.50
Węgiel 35.00
Lilpop 88.75—88.50—88.75
Modrzejów 19.50—19.75
Ostrowiec 79.00—78.50—79.00
Starachowice 55.00
Haberbusch 69.25
Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 62.00
Inwestycyjna 1 em. nie not.
Inwestycyjna 2 em. 82.50
Konwersyjna 67.00
Dolarówka nie not.
Konsolidacyjna 63.50
4 i pół proc. Ziemskie ser. 5-ta 56.00—56.50—56.25
5 proc. Warszawy 1933 r. 68.00—68.50 ost. dr.
5 proc. Częstochowy 1933 r. 59.50
5 proc. Łodzi 1933 r 59.25
5 proc. Radomia 1933 r. 56.50
Tendencja mocniejsza.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ
z dnia 5 maja.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano:
Dolarówka 40.25—40.00
Inwestycyjna 2 em. 83.00—82.50
Konsolidacyjna 63.75— 63.25
Wewnętrzna 62.00—661.75
Bank Polski 116.50—116.00
5 proc. Łodzi 33 r. 59.75—59.25
Tendencja mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ:
z dnia 5 maja.

Pszenica 23.00—23.25
Pszenica zbierana 22.50—22.75
Ziemniaki jadalne 5.—5.50
Reszta notowań bez zmiany.
Tendencja spokojna.
Ogólny obrót 1.782 tonn.

BAWEŁNA. .
*Notowania z dnia 4 maja.*

NOWY JORK: loco 9.26, maj 8.53, czerwiec 8.39, lipiec —, sierpień 7.79, wrzesień 7.84, październik 7.75, listopad 7.66, grudzień 7.58, styczeń 7.56, luty 7.55, marzec 7.55

LIVERPOOL: loco 5.24, maj 4.89, czerwiec 4.75, lipiec 4.65, sierpień 4.47, wrzesień 4.36, październik 4.33, listopad 4.28, grudzień 4.29, styczeń 4.28, luty 4.29, marzec 4.31, kwiecień 4.32, maj 4.34

Egipska (S[illegible]): loco 6.41

Upper: [illegible] 7.57, maj 5.45, lipiec 5.49, wrzesień 5.[illegible], październik 5.53. listopad 5.51. styczeń 5.55. marzec 5.55

## Przechowywanie żywych ryb
### w chłodni łódzkiej

Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni uruchomiły swego czasu chłodnię dla ogólnego użytku i rozmaitych artykułów w Łodzi.

Niedawno temu w chłodni tej ukończona została budowa specjalnych zbiorników dla przechowywania żywych ryb.

Zbiorniki te zostały wykonane według najnowszych wymagań techniki. Baseny są opatrzone są w instalację umożliwiające stały dopływ świeżej wody oraz w sprężarki powietrzne do dopływu potrzebnej ilości powietrza. Baseny są tak umieszczone, że przeładunek ryb żywych do zbiornika może odbywać się bezpośrednio z wagonu specjalnymi kanałami.

Budowa tych zbiorników ma specjalne ważne znaczenie dla regulacji podaży na tamtejszym rynku, tym bardziej, że miasto Łódź, które jest bardzo dużym konsumentem ryb, korzysta z ich dowozu z najdalszych okolic Polski.

Należy przypuszczać, że za przykładem Łodzi pójdą inne większe miasta Polski, które przez budowę urządzeń dla przechowywania świeżych ryb — przyczynią się niewątpliwie do wzmożenia konsumcji ryb w ogólności.

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE.

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr. 39 z dnia 29 kwietnia rb. ukazało się rozporządzenie Min. Rolnictwa i R.R. z dnia 21 kwietnia rb. wydane w porozumieniu z ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu o ustanowieniu specjalnej opłaty na cele, związane z gospodarką cukrową (po. 257);

rozp. Min. Skarbu z dnia 26 ub. m., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R.R. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła. (poz. 258).

rozp. Min. Skarbu z dnia 27 ub. m. wydane w porozumieniu z ministrami Rolnictwa i RR. oraz Przemysłu i Handlu w sprawie przepisów przejściowych, związanych z rozciągnięciem na ziemie odzyskane mocy obowiązującej ustawy z dnia 8 sierpnia r. ub. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych (poz. 259);

W Dzienniku Ustaw Nr. 40 z dnia 2 bm. opublikowano rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 21 ub. m. o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień porozumienia, dotyczącego zmiany traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Francją (poz. 264).

RYNEK PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W ŁODZI.

Na rynku papierów państwowych w Łodzi w dniu wczorajszym sytuacja ogólna kształtowała się w dalszym ciągu zupełnie bez zmiany. Podaż papierów we wszystkich wypadkach była zupełnie dostateczna, przy minimalnym zapotrzebowaniu, co w pierwszym rzędzie wpływało na osłabienie tendencji.

Analogiczną zupełnie sytuację notowano na rynku listów zastawnych m. Łodzi złotowych, których podaż również się zwiększyła przy zmniejszonym popycie.

Kursy wszystkich papierów państwowych, jak i listów zastawnych notowane bez zmiany.

WZMOCNIONE LOTNICTWO
-WZMOŻONA
POTĘGA
POLSKI

## Sytuacja w polskim rybołówstwie morskim
### i w handlu rybno - śledziowym

Na połowach dorszy w pobliżu duńskiej wyspy Bornholm znajduje się obecnie około 20 polskich kutrów rybackich z Gdyni i Władysławowa.

W ciągu ubiegłego tygodnia dowozy dorszy do gdyńskiego portu rybackiego wyniosły około 1.500 centnarów. Po niedawno wprowadzonej reglamentacji — dowozów, dzienny przywóz tych ryb wynosi 400 do 500 centnarów. Dowożone transporty dorszy mrożone są na zapas przez Morskie Zakłady Rybne w chłodni gdyńskiego portu rybackiego, odpadki z nich natomiast przerabia na mączkę rybną Fabryka Mączki i Olejów Rybnych.

Z dowożonych w ciągu ostatnich tygodni transportów dorszy z własnych połowów przerabiano pewną ilość na filety rybne w kostkach wagi jednego kilograma. Kampania produkcji tych filetów została ostatnio zakończona. Ogółem wyprodukowano 50.000 filetów z dorszy w kostkach.

Wychodzące z Władysławowa na połowy ryb kutry, zaopatrywane są obecnie w lód, dowożony z portu rybackiego w Gdyni. Wpływa to dodatnio na usprawnienie pracy rybaków, gdyż poprzednio, przed udaniem się na połowy, zmuszeni byli oni zawijać po lód do Gdyni.

Trawler rybacki „Eugeniusz", który dn. 25 kwietnia 1939 r. powrócił z dalekomorskiej wyprawy rybackiej w pobliżu Islandii przywożąc pokaźny ładunek rozmaitych ryb morskich, głównie łososi islandzkich, wyruszył dnia 29 kwietnia 1939 r. na nową wyprawę na wody islandzkie. Gdańskie towarzystwo okrętowe dla połowów dalekomorskie przygotowuje obecnie swe statki, przed ostatecznym ich wyjściem na połowy szkockie.. W ciągu przyszłego tygodnia spodziewane jest przybycie statku rybackiego, nabytego niedawno zagranicą przez towarzystwo „Ławica".

Sytuacja w handlu rybno- śledziowym pozostaje bez zmian. Obroty śledziami solonymi prawie że ustały, również świeżymi rybami są minimalne. Jeśli chodzi o zapasy, brak wielu asortymentów śledzi, natomiast dość duże są zapasy magazynowanych w stanie zamrożonym ryb białych.

## Spadek cen pończoch

Na skutek dużego zastoju, jakiego świadkami jesteśmy od kilkunastu dni, na rynku pończoszniczym w Łodzi, przy jednoczesnej stale zwiększającej się podaży tego artykułu, nastąpiła poważniejsza obniżka cen wszelkiego rodzaju pończoch.

Obniżka ta, zdaniem sfer zainteresowanych jak dotychczas wynosi 1 złoty na jednym tuzinie, co jest zniżką stosunkowo bardzo poważną, jeżeli się zważy, że w latach ubiegłych w tym okresie kiedy to sezon jest w pełni, nie tylko, że nigdy nie notowano żadnej zniżki, ale przeciwnie, ceny poważne zwyżkowały.

Zastosowanie obniżki cen artykułów pończoszniczych w takich warunkach świadczy wymownie o represji, jaka zapanowała ostatnio na rynku.

Zaznaczyć należy, że w związku z pogorszeniem się sytuacji na rynku pończoszniczym zmianie uległy również warunki pokrycia. O ile dotychczas producenci decydowali się na sprzedaż prawie wyłącznie za gotówkę, decydując się na przyjmowanie weksli krótkoterminowych w wyjątkowym jedynie wypadkach, o tyle obecnie przyjmowane już były weksle z terminami nawet nieco dłuższymi.

Zaznaczyć należy, że popyt na pończochy czysto jedwabne jest wprawdzie nadal stosunkowo bardzo duży, jednak wobec ogromnej konkurencji pomiędzy producentami i wobec inflacji rężnych marek pończoch gatunków i tutaj zanotowano pewne osłabienie ruchu.

## Radiowe programy zagraniczne

NIEDZIELA, 7 maja.

15.00 DROITWISCH, Londyński Festiwal muzyczny 1939. Koncert Beethovenowski. Dyr. Boult Sol. Wilhelm Backhaus (fort.).
16.00 FLORENCJA. „Dziewczę z Zachodu" — opera Pucciniego.
19.20 KOLONIA. „Paganini" — operetka Lehara.
20.00 BRUKSELA franc. „La Traviata" — opera Verdiego.
20.15 DEUTSCHLANDSENDER. „Książe Igor" — opera Borodina.
20.15 SAARBRUECKEN. „Cyrulik z Bagdadu" — opera Corneliusa.
20.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.
21.00 HILVERSUM II. „Missa solemnis" — Beethovena. Dyr. Mengelberg.

PONIEDZIAŁEK, 8 maja.

18.30 TALLIN. „Fra Diavolo" — opera Aubera.
19.15 RYGA. „Rozwódka" — operetka Leo Falla.
20.00 BRUKSELA franc. Koncert muzyki hiszpańskiej.
20.00 SZTOKHOLM. „Faust" — opera Gounoda, akt. I
20.10 DEUTSCHLANDSENDER. Festiwal Brahmsa
20.15 DROITWICH. Londyński Festiwal Muzyczny. Koncert Beethoven. Dyr. Arturo Toscanini.
20.30 LILLE. Koncert symfoniczny.

WTOREK, 9 maja.

16.00 FLORENCJA. „Fra Gerhardo" — opera Pizzitti'ego
20.00 BRUKSELA franc. Koncert Beethovenowski.
20.00 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny.
20.00 PRAGA. Tańce słowiańskie Dworzaka.
20.30 LYON. Koncert symfoniczny.
20.30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.
21.00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.
21.00 RZYM. „Wilhelm Tell" — opera Rossiniego (tr. z Florencji).
21.10 LUKSEMBURG. Utwory Faure'go (konkurs).
21.10 BRNO. „Święta Ludmiła" oratorium Dworzaka Cz. II.

ŚRODA, 10 maja.

18.15 RADIO PARIS. Recital skrzypcowy Henryka Szeryngа.
18.25 BUDAPESZT. Recital śpiewaczy Heleny Hrabi-Szalkiewicz.
19.45 SOFIA. „Tosca" — opera Pucciniego.
20.10 DEUTSCHLANDSENDER. Festiwal Brahmsa 1939 roku.
20.30 LILLE. Koncert wieczorny.
20.45 RENNES. Koncert symfoniczny.
21.00 PARIS. Koncert muzyki symfonicznej.
21.00 FLORENCJA. „Carmen" — opera Bizeta.

CZWARTEK, dnia 11 maja.

20.10 DEUTSCHLANDSENDER. Festiwal Brahmsa. Gra Wilhelm Backhaus (fort.).
20.15 KRÓLEWIEC. „Wesołe kumoszki z Windsoru — opera kom. Nicolai'ego.
20.45 LONDYN. REG. „Madame Sans-Gene" — op. Carylla.
21.00 MEDIOLAN. „Wilhelm Tell" — opera Rossiniego.
21.45 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.
22.10 BRUKSELA franc. Koncert nocny

PIĄTEK, dnia 12 maja.

19.00 WIEŻA EIFFLA. Koncert solistów.
19.30 PRAGA. „Sekret" — opera Smetany
19.35 SOFIA „Cyganeria" — opera Pucciniego.
20.15 SZTUTGART. „Cyrulik z Bagdadu" — op. Corneliusa.
20.15 LONDYN REG. Londyński Festiwal muzyczny. Dyr. Arturo Toscanini.
20.30 PARIS. PTT. Koncert symfoniczny.
20.30 RENNES. Wieczór operetek.
21.00 KOPENHAGA. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.
21.00 STRASBURG. „Walce wiedeńskie".
23.00 RADIO PARIS. „Pamięci Faurego".

SOBOTA, dnia 13 maja.

20.00 BRUKSELA flam. Koncert wieczorny
20.45 RENNES. Festiwal Wagnerowski.
20.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny
21.00 RZYM. „Messa da requiem" — Verdi
21.15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.

## ZARZĄDZENIE KOMISJI DEWIZOWEJ
### w sprawie wyjazdów do Włoch.

WARSZAWA 5,5. Komisja Dewizowa upoważnia banki dewizowe do sprzedaży zagranicznych środków płatniczych na koszty podróży i pobytu we Włoszech oraz do przesyłania, lub udzielania zezwoleń na wywóz środków płatniczych na ten cel według zasad określonych w niniejszym zarządzeniu.

Każda osoba mająca miejsce zamieszkania w Polsce, legitymująca się osobnym paszportem zagranicznym, ważnym na wyjazd do Włoch, może nabyć i wywieźć czeki turystyczne, wystawione przez banki dewizowe i poważnione przez Polski Instytut Rozrachunkowy, lub bony hotelowe płatne z należności Polskiego Instytutu Rozrachunkowego we Włoszech, do wysokości lirów 400 na każdy tydzień zadeklarowanego we wniosku pobytu we Włoszech na okres nie dłuższy niż cztery tygodnie.

Osoby określone w ust. 1 mogą ponadto wywieźć kwotę 30 zł. lub równowartość tej sumy w dowolnych zagranicznych środkach płatniczych.

Banki dewizowe mogą przesyłać dodatkowo w odstępach miesięcznych czeki turystyczne do wysokości 1.000 lirów miesięcznie na osobę: a) osobom, studiującym we Włoszech (studenci i aderycy) przez okres pobytu na studiach; osobom, przebywającym we Włoszech w celach turystycznych, lub leczniczych dłużej niż cztery tygodnie, w granicach ważności paszportu przez okres nieprzekraczający jednak łącznie 6 miesięcy w obu wypadkach na podstawie zaświadczenia konsulatu R. P., stwierdzającego cel pobytu we Włoszech i okres studiów, względnie termin ważności paszportu.

Wnioski o zezwolenie na wywóz, lub wysłanie sum wyższych, albo na dłuższy okres niż oznaczono wyżej, należy przedstawiać do decyzji Komisji Dewizowej.

Zarządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 1 maja 1939 r.

# Kurier sportowy.

## Pod znakiem mistrzostw piłkarskich klasy A

### Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W ciągu soboty i niedzieli odbędą się w Łodzi i na prowincji łódzkiej następujące imprezy sportowe:

**SOBOTA:**

**Lekka atletyka** — Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego kl. C na stadionie KP Zjednoczone o godz. 15.30

**Piłka ręczna** — Dalsze rozgrywki w szczypiorniaku o mistrzostwo Łodzi klasy A. Szczypiorniak żeński: godz. 17.45 boisko Znicza' Znicz — ŁKS, boisko Makabi Makabi — IKP, i godz. 16.30 boisko Wimy' Wima — KP Zjednoczone. Szczpiorniak męski boisko Wimy godz. 17.30 Wima — IKP, boisko TUR godz. 16.30 Makabi — Znicz i 17,30 ŁKS — TUR

**Hippika;** Trzeci dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabianickiej. Początek o godz. 15.. Szermierka. Godz. 17 w lokalu KS Tramwajarze zawody szermiercze dla seniorów.

**NIEDZIELA:**

**Piłka nożna** — Mecze o mistrzostwo klasy A. Godz. 11 boisko ŁKS ŁTSG — Wima, boisko SKS Strzelecki KS — Union Touring lb, godz. 16.30 boisko WKS: — WKS — Burza. W Pabianicach na boisku Sokoła godz. 11 Sokół (Pabianice) — KP Zjednoczone, a w Zgierzu godz. 11 Sokół (Zgierz) — ŁKS.

Klasa B: godz. 11 boisko WKS Bar - Kochba — Widzew, boisko UT Makabi - Hakoah a w Zgierzu godz. 16.30 Boruta - Sokół (Aleksandrów) na boisku Sokoła (Łódź) o godz. 16.30 Sokół (Ł) — TUR Poza tym mecze o mistrzostwo klasy C.

**Lekka atletyka** — Stadion KP Zjednoczone godz. 10. Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych okręgu łódzkiego klasy C.

**Kolarstwo** — Mistrzostwa szosowe klubów na dystansie 100 klm Start o godz. 8.30 z przed Parku Wolności w Pabianicach.

**Zapaśnictwo** — Mecze o drużynowe mistrzostwo Łodzi Wima — KP Zjednoczone w hali Wimy o godz. 11 poprzedzony przedmeczem juniorów IKP — Wima. W Pabianicach w sali Sokoła mecz Kruszeender — Strzelecki KS.

**Strzelectwo** — O godz. 9.30 na strzelnicy przy al Unii zawody strzeleckie ŁKS.

**Piłka ręczna** Dalsze mecze w szczypiorniaku o mistrzostwo Łodzi klasy A. Szczypiorniak żeński godz. 10.30 boisko Wimy Wima — Znicz, boisko IKP: IKP — KP. Zjednoczone i boisko Makabi godz. 17,30 Makabi — ŁKS. Szczypiorniak męski boisko T U R godz. 10.30 T U R — I K P boisko ŁKS godz. 16.30 Makabi — Wima i 17.30 ŁKS — Znicz.

**Hippika** — Czwarty dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabianickiej. Początek godz. 15.

**Sport szkolny:** Sala YMCA godz. 11. Zawody szkolne na FON przy udziale reprezentacyjnych drużyn. Łodzi, Piotrkowa i Pabianic.

**Sporty motorowe.** — Otwarcie sezonu motocyklowego ŁKM O godz. 10 start do pierwszego kroku motocyklowego" na trasie Łódź — Stryków — Łowicz

**Rewia sportowa**: — Na boisku przy ul Ogrodowej o godz. 16 rewia sportowa Klubu I K P

## Walne zebranie

### Koła Sportowego uczniów gimn. J. Piłsudskiego

Koło Sportowe ucz. gimn. im. J. Piłsudskiego jest najruchliwszą placówką na terenie sportu szkolnego i z tego względu walne zebranie tej organizacji jako obraz ogólnej działalności, interesuje obserwatorów szkolnego życia sportowego

Wczoraj odbyło się zebranie Koła z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Protokół z poprzedniego walnego zebrania, 3) Sprawozdania: a) z działalności zarządu Koła, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej, 4) dyskusja, 5) wnioski ustępującego zarządu, 6) Preliminarz budżetu na rok następny, 7) wolne wnioski 8) wybór nowego zarządu.

Najciekawszym punktem było sprawozdanie z działalności Zarządu.

Oto krótkie streszczenie tego, co zdziałał zarząd koła.

Rozegrano 9 spotkań w koszykówkę, w których ogólny stosunek koszów brzmi 247:145 dla Piłsudczyków. Zajęto 4 miejsce w mistrzostwach szkół średnich w roku 1938 i 2 miejsce w takiej samej imprezie w roku 1939.

Zorganizowano Pierwsze Międzyszkolne Zawody Lekkoatletyczne o mistrzostwo szkół średnich okręgu łódzkiego które były sprawdzianem ogólnego poziomu — lekkoatletycznego uczniów.

Poza tym urządzono szereg imprez o charakterze wewnętrznym i prowadzono szereg sekcyj jak: piłki ręcznej, nożnej, lekkoatletycznej, ping-pongowej, hokejowej, szachowej itd.

Ciekawie też brzmiało sprawozdanie kasowe.

Uczniowie posiadając bardzo skromne środki finansowe potrafili zrobić obrót sięgający 900 zł.

Walne zebranie uchwaliło olbrzymią większością głosów udzielić absolutorium ustępującemu zarządowi.

Na zebraniu podziękowano prasie łódzkiej, Polskiemu Radiu i władzom szkolnym za przychylne ustosunkowanie się do poczynań Koła Sportowego.

Na zakończenie dokonano wyboru nowych władz koła.

## Wyścigi konne

**Dzień 3-ci sobota 6 maja, początek o godz. 3-ej po poł.**

GONITWA I. Nagr. 1200 zł. Przeszkody. Dyst. 3,600 mtr.

La Veine, kl. A. hr. Rostworowskiego, Tęczyn, og. M. Jackowskiej, Ottawa, kl. W. Królikowskiej.

GONITWA II. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. Dyst. 1600 mtr.

Bar, og. S. Szwarcsztajna, 2) Orion og. M. Stokowskiej, 3) Tango, og. A. Mieczkowskiego, 4) Łydynia, kl. J. Litewskiego i T. Mikke.

GONITWA III. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. Dyst. 2100 mtr.

Balada II i Bari, M. Bronikowskiej, Toast, og. F. Wężyka, Boliwia, kl. J. Szulginowej.

GONITWA IV. Nagr. 1500 zł. dla 4 l. i st. Dyst. 1600 mtr.

Pommery, og. K. i S. Enderów, Renta, kl. st. „Podhalanka".

GONITWA V. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. Dyst. 2100 mtr.

Ogaden (bez bata) og. L. Bukowieckiego, Omen, og. W. Filipowicza, Ommesan, kl. M. Gawłowiczowej, Sęp, og. J. Bukowskiego, Danka, kl. T.Płoszajskiej.

GONITWA VI. Nagr. 900 zł. dla 3 l. Dyst. 1600 mtr.

Amorek, og. st. „Nałęcz", Chwat, og. M. Stokowskiej, Begonia kl. K. Zieleniewskiego, Eliminator, og. K. Wodzińskiego, Jerry, og. M. Bronikowskiej, Łobuz, og. J. Litewskiego i T. Mikke. Iwa II, kl. F. Wójcika, Kostrzewa, kl. J. Boryckiego, Oppeln og. st. „Podhalanka", Partyzant, og. F. Szaniawskiego.

GONITWA VII. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. Dyst. 1300 mrt.

Rübezahl, kl. L. Andrycza, Honwed, og. H. Harlanda, Korona, kl. T. Kotlarewskiej, Nelly Agnes, kl. F. Wójcika, Rusałka, kl. K. i S. Enderów, Pyszna, kl. I. G. ks. Nauruza, Wilja, kl. p. Matuszewskiej, Turcja, kl. M. Gawłowiczowej.

**NASI FAWORYCI:**

Gonitwa I. Ottawa.
Gonitwa II. Orion, Tango II.
Gonitwa III. Toast, Boliwja.
Gonitwa IV. Renta.
Gonitwa V. Ogaden, Omen.
Gonitwa VI. Kostrzewa, Chwat, Oppeln
Gonitwa VII. Wilja, Rusałka, Rübezahl.

### ZAWODY PŁYWACKIE GARNIZONU ŁÓDZKIEGO

W niedzielę w basenie YMCA odbędą się zawody pływackie garnizonu łódzkiego organizowane przez WKS. W programie zawodów przewidziane są następujące konkurencje: 100, 200, 300 m styl dowol. — grzbiet, i klasycznym następnie 50 m w mundurze, wreszcie sztafety 4 x 50 m. dow i 3 x 100 zmiennym. Zawodnicy — dwóch pierwszych miejsc otrzymają żetony a zwycięska sztafeta 3 x 100 m zdobywa nagrodę wędrowną WKS.

### SKŁAD UNION - TOURINGU NA MECZU Z POGONIĄ

W dniu dzisiejszym z dworca Łódź - Fabryczna wyjeżdża o godz. 14.45 ligowa drużyna Union Touringu do Lwowa gdzie w niedzielę zmierzy się z Pogonią. W składzie łodzian nie przewiduje się większych zmian i został ustalony jak następuje: Falkowski (Lieske) — Strzelczyk, Muszyński — Szulc, Świętosławski II, Chojnacki — Świętosławski I, Gorzczko, Jankowski, Seidel i Królasik. Jeśli by Pilcowi udało się uzyskać zwolnienie na wyjazd, wówczas zagrałby on na swej starej pozycji zamiast Świętosławskiego II.

Dział oficjalny ŁOZPR.

KOMUNIKAT WG i D nr. 32 z dn. 5 MAJA BR.

Zawody szczypiorniaka żeńskiego IKP—Zjednoczone, wyznaczone komunikatem WG i D nr. 31 pkt. 1 na dzień 7 maja, boisko IKP, przenosi się z godziny 10.30 na godz. 17.30

### RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Łódzki motocyklista Brendler (UT) odniósł sukces na zawodach motocyklowych szosowo-torowych w Sosnowcu zorganizowanym z okazji 10-lecia Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego. W kategorii motocykli 500 ccm w wyścigu na dystansie 36 klm Brendler zajął pierwsze miejsce w czasie 25.56

— Prezesem Łódzkiego Klubu Kajakowego „Pingwin" został p. Wacław Kowalewski. Kajakowcy łódzcy otworzą sezon 14 bm spływem z Sulejowa do Tomaszowa W dniu 28 bm dziesięciu kajakowców „Pingwina" weźmie udział w międzynarodowym spływie na Brdzie

— Mistrz piłkarski drużynowy juniorów łódzkich rozegra w dn. 2 lipca mecz o mistrzostwo Polski juniorów z Pomorzem w Łodzi.

### Z SZERMIERKI ŁÓDZKIEJ

Termin eliminacyj szermierczych młodzieży szkolnej o puchar p. Wojewody Józewskiego uległ przełożeniu i eliminacje odbędą się już w najbliższy poniedziałek 8 maja o godz. 18-ej w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Południowej 8. Do eliminacyj może stanąć młodzież szkolna, mająca za sobą 2 lata treningu.

Finały rozgrywek szermierczych młodzieży szkół łódzkich o puchar Pana Wojewody odbędą się w sali Polskiej YMCA w dniu 18 maja.

— Łódzki Okręgowy Związek Szermierczy poczynił już odpowiednie przygotowania do mistrzstw Polski klasy B we florecie i szpadzie, które odbędą się w Łodzi, w dniach 13 i 14 bm. Mistrzostwa rozegrane zostaną w sali przy ul. dr. Sterlinga 24 Spodziewane są zgłoszenia zawodników ze Śląska, Warszawy, Lwowa, Krakowa i z Kresów Wschodnich. W celu sprawniejszego przeprowadzenia mistrzostw walki odbywać się będą na dwóch planszach równocześnie.


**Pobyty ryczałtowe W ZAKOPANEM**

66 % zniżki przy powrocie

Zapisy i informacje:

**Wagons - Lits / Cook**

Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.



PLAGA, GOSPODYŃ TO PLUSKWY I MOLE...

Nie trzeba szeroko rozwodzić się nad bolączkami naszych Pań gospodyń — dużo zmartwień, kłopotów przysparzają i niepożądani goście w domu: pluskwy, mole i inne robactwo. Obecny okres jest najgorszy. Musimy im wypowiedzieć zdecydowaną walkę. Z walki tej zawsze zwycięsko wychodzi niezawodny, wypróbowany środek „SAM", który zwalcza pluskwy, mole i inne robactwo! Wyrób znanej fabryki „Dobrolin". (Wr.)


## Skrzynka do listów

Zaledwie parę dni temu poruszyliśmy sprawę usunięcia ze sprzedaży w Polsce niemieckich pism zagranicznych, sączących jad wrogiej nam propagandy, gdy oto wczoraj otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników list treści następującej:

**Wielce Szanowny Panie Redaktorze!**

Z wielką radością przeczytałem w „Kurierze Łódzkim" apel, aby właściciele kiosków i placówek sprzedaży pism usunęli pisma niemieckie zagraniczne. Te narzucające się dzienniki i tygodniki, niejednokrotnie krzyczące tytułami i ilustracjami urągającymi wszystkiemu co polskie, prowokujące w treści swych artykułów nie tylko naród Polski, ale usiłujące pokłócić nas z naszymi przyjaciółmi politycznymi — Francją, Anglią, Węgrami i innymi — muszą zniknąć nie tylko z kiosków.

Muszą one również zniknąć z cukierni i kawiarni w Polsce. A może wówczas powstanie w Polsce więcej bogatych pism ilustrowanych.

Ci ludzie, którzy z racji swego zawodu muszą czytać prasę zagraniczną niemiecką np. dziennikarze przecież bez żadnych przeszkód otrzymać mogą te pisma w prenumeracie. Ale przecież będą to tylko stosunkowo nieliczne, że tak powiem konieczne egzemplarze.

Poza tym powinny zniknąć zagraniczne gazety niemieckie ze wszystkich miejsc wiodocznych.

Jestem przekonany, że wielu dobrych Polaków zgodzi się z moim stanowiskiem

Łączę wyrazy poważania
Andrzej Kowalski.


WAŻNE DLA CIEMNYCH WŁOSÓW

jest niealkaliczne mycie głowy! Ciemne włosy stają się specjalnie piękne dzięki stałej pielęgnacji Szamponem „Bez Mydła" Czarna główka. Na włosach nie osiada brzydki szaro-biały nalot wapienny, z włosów zostaje wydobyte całe naturalne ich piękno możliwe do osiągnięcia, a jedwabisty połysk podkreśla ułożone fale. Poza tym włos pozostaje zdrowy i elastyczny i dlatego ślicznie się układa.


### ZABAWA P.T.O.K.

Jutro w niedzielę, dn. 7 b.m. o godzinie 19-ej odbędzie się w lokalu PTOK (Sienkiewicza 3—5) wieczorek towarzyski.

Bufet, wyborowa orkiestra. Goście mile widziani.


**Zł. 4.40** wraz z dodatkiem KSIĄŻKOWYM i dostawą do DOMU

**KOSZTUJE**

najpopularniejszy dziennik

**„KURIER ŁÓDZKI"**

Telefon Nr. 182-48 lub 102-20.
Adres Żwirki 2 i Piotrkowska Nr. 11.


## Czy pani wie że...

Plamy z lakieru do paznokci na sukni wełnianej znikają pod wpływem acetonu. Należy jednak zastosować go bardzo ostrożnie i potem zaraz zaprać plamę w letniej wodzie, aby aceton nie zmienił koloru materiału.

* * *

Jeżeli ma podniszczonych czarnych rękawiczkach skórkowych ukazują się jasne plamy od strony dłoni można je zatrzeć mieszaniną złożoną z oliwy i czarnego atramentu.

* * *

Plamy z tłuszczu na aksamicie wywabia się sokiem cytrynowym, który pozostawia się do wyschnięcia i potem czyści szczotką.

* * *

Tapety czyści się bardzo dobrze gumką.

* * *

Każda pani może sprawdzić jaką cerę posiada tłustą czy suchą. Robi się to w ten sposób, że wieczorem, po umyciu twarzy przeciera się ją, mocno naciskając, bibułą. Jeżeli cera pani jest tłusta — bibułka stanie się w niektórych miejscach przezroczysta.

### KISIEL KARMELOWY.

Czas wykonania wraz z przygotowaniem produktów 10 minut.

6 dkg. cukru, 1 i pół łyżki wody wrzącej 1 szlanka mleka, kawałek wanilii, 3 dkg mąki ziemniaczanej.

I sposób. — 3 dkg cukru skropić kilku kroplami wody i zrumienić na ogniu na kolor brązowy, rozprowadzić wodą wrzącą. Połowę mleka zagotować z wanilią, w drugiej połowie zimnego mleka rozmieszać mąkę ziemniaczaną, wlać cienkim strumieniem na mleko wrzące i mieszają bez przerwy, jeden raz zagotować. Po odstawieniu z ognia połączyć kisiel z karmelem.

II sposób — Połowę mleka zagotować z wanilią, wlać rozpuszczony karmel, wymieszać, wlać mąkę rozmieszaną w zimnym mleku i zagotować.

## Ofiary

NA F. O. N.

kw. 379 Wojtuś Jagiełło zł. 1.
kw 380 Mieczysław Bończyk zł. 3.
kw. 381 Bar pod „Bukietem" właśc. Stanisław Szylling, Sienkiewicza 25 zł. 50.
kw. 383 Ucz. kl. 7-c Miejskich Wieczorn. Kursów Dokształcających nr. 2, ul. Sosnowa 32 — zł. 5,50.
kw. 384 Józefa Celeban, Rokicińska 39. pracownica domowa zł. 5.
kw 192 Kik Bogdan uczeń I-b kl. szkoły powsz. nr. 25 wszystkie swoje oszczędności z Klasy Szkolnej w kwocie zł. 7 gr. 50.
kw. 416 Zabłocki Władysław 5 szt. rubli srebr a 1 rub., 3 szt. po pół rubla srebr. 1 szt 3 marki srebr, 7 szt. monet srebrnych, 3 szt. miedzianych, 1 zegarek srebrny męski, 1 łańcuszek żółty, 1 łańcuszek srebrny, 1 łańcuch srebrny 7 szt. kawałków złota 1 dewizka stara srebrna chińska, 1 kotwica z sercem srebrna, 1 rondel miedziany, 1 garnuszek miedziany, 1 sitko i lejek miedziane 1 rączka od rondla.
kw. 417 p. Wakker Anna 1 zegarek srebrny 2 szt. a 1 ruble srebrne 2 szt. a 20 kop. srebrn., 2 szt. a 15 kop. srebrn. 1 szt. 10 kop srebrn. 1 szt. a 5 kop. miedziane, 1 broszka srebrna, 2 obrączki złote, 1 dewizka srebrna, 1 pierścionek złoty, 2 kolczyki złote, 1 srebrna bransoletka.
kw. 418 Uczniowie i uczennice I-ej klasy pp. Dąbrowskich zebrali pomiędzy sobą 20 zł. (dwadzieścia). I. Wołowiec, Z. Mikusówna, D. Jackowska, J. Wężykowska, J. Murawianka, H. Rychlewska, E. Wolińska, R. Kaźmierczakówna, K. Pietrzykówna, Z. Modrzejewski, T. Skrobiranda, W. Dąbrowski, E. Krzystanek S. Stępczyński, N. Horenfeld, B. Frątczak.
kw. 419. P. Karol Piestrzyński Pomorska 87, 2 szt. a 10 rubli w złocie, 2 szt. 1 rublu w srebrze.
kw. 425 Kier. Sekcji Kolarskiej ŁKS, p. Wierucki Stefan zebrane wśród członków zł. 20 (dwadzieścia).
kw. 420 Uczennice kl. III-b Gimn. A. Skrzypkowskiej: Domańska, Stefanowska, Sobierajska, Piasecka, Cezakówna, Kędzierska St i Kędzierska D. składają 2 złote pierścionki, 4 pary kolczyków złotych, 1 broszka złota, 1 kolczyk złoty, 1 rubel i 85 kopiejek w srebrze.
kw. 421 Komenda i Hufiec Harcerek zamiast kwiatów w dn 4,5 Druhnie Monice Jaszczakowej ofiaruje zł. 25.
kw. 422 Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy Męskim Niemieckim Gimn. ofiaruje zł. 50 z przeznaczeniem na samolot sanitarny.
kw. 423 Szkoła Powszechna nr. 43 zł. 183.
kw. 00424 Zamiast kwiatów z okazji pożegnania p. naczelnika Wisławskiego— personel i staruszki Przytułku dla Starców Ł. T. P. (ul. Kątna 10) składają 10 zł. (dziesięć zł.)
kw. 426 p. Zygmunt Majda 6 proc. Pożyczka Narodowa wraz z kuponami nr. 2822514 i 2822513 na złotych 200 (dwieście).


**WSZYSCY**

**P. T. Prenumeratorzy Miejscowi,**

którzy nie zalegają i wpłacą prenumeratę

**„Kuriera Łódzkiego"**

bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 11 lub Żwirki 2) albo też przez inkasenta z góry za miesiąc V do dnia 10, V włącznie otrzymają BEZPŁATNIE piękną książkę p. t.

**„EMERYT"**

I tom **Józefa Korzeniowskiego**

Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dnia 10 maja 1939 roku, Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

**Administracja.**


FILM NA RZECZ HARCEREK.

W dniu 7 maja rb. o godz. 10 rano w kinie „Przedwiośnie " w Łodzi ul. Żeromskiego 74 — II Hufiec Harcerek im. Zofii Wocalewskiej wyświetla filmy pt. „Wśród Polaków Zagranicą" i „Młody Hrabia". Dochód z filmów przeznaczony jest na szkoleniowy obóz Hufca. Ceny biletów po zł. 0.50 i 0.35.

## Audycje radiofoniczne

SOBOTA, dnia 6 maja

5.30 Pieśń „Kto się w opiekę" 5.35 Muzyka poranna (płyty) 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół: 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.25 Muzyka (płyty) 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Pieśni majowe (z Krakowa) 14.10 Muzyka rozrywkowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej p-d Jarosława Leszczyńskiego. 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Historia o ziemnych ludkach" w-g opowiadania Juliana Eysmonda z ilustracją muzyczną Łucji Drege-Schilowej. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej p-d Eugeniusza Raabego 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka w oprac. Folmera Wisti, dyrektora Instytutu Duńskiego w Warszawie 16.35 Pieśni Maurycego Ravela w wyk Walerii Jędrzejewskiej(sopran) (ze Lwowa) 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. Kazanie wygłosi O. Wojciech Natkański. 18.00 „Praca" montaż literacko -muzyczny w układzie Mariana Piechala. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne 18.30 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda, 2) „Dlaczego święcimy 3-Maja" — pogadanka Stanisława Nowakowskiego 3) „Na Kurpiach" audycja słowno-muzyczna w oprac. Zofii Mierzwińskiej z pios. Władysława Macury. 19.15 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa) Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej p-d Tadeusza Seredyńskiego, Love Short — piosenki, Jadwiga Pająkowa — fortepian. 20.00 Utwory ksylofonowe Kurta Engla w wyk. kompozytora (płyty) 20.15 D.c. koncertu rozrywkowego (ze Lwowa) 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40) Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe Nasz program na jutro.

21.00 „Miłość cygańska" operetka w 3 aktach Franciszka Lehara. Wykonawcy: Mała Orkiestra i Chór PR. p-d Zdzisława Górzyńskiego oraz soliści. Kierownik chóru — Stanisław Nawrot.

22.55 Wiadomości bieżące. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

## Dziś w kinach

**CASINO** — „Pola Elizejskie".
**CAPITOL:** — **Wielki walc.**
**CORSO** — Tajemnica nocnego lokalu
**EUROPA** — Bitwa nad Marną.
**GRAND KINO** — Trzy serca.
**IKAR** — Serce matki
**IRA:** — Robert i Bertrand, II. Wierna Rzeka.
**METRO** — „Pani i Cowboy".
**MIMOZA** — Złotowłosa.
**OŚWIATOWE** — I. „Oddział śmiałych" II. „W ogniu pocisków".
**OAZA** — 1) „Szarlatan", 2) „Czardasz".
**PALACE** — **Panna Ewa.**
**PRZEDWIOŚNIE** — Lokaj jaśnie pani.
**PALLADIUM** —„Strachy".
**RIALTO** — Pod fałszywym oskarżeniem.
**RAKIETA** — Wesoły ordynans.
**STYLOWY** — Pod żółtą flagą.
**SŁOŃCE** — I. „Oddział śmiałych" II. „W ogniu pocisków".
**TON** — Student z Pragi

## Teatr, muzyka i sztuka

„DZIWNY DOKTOR"

w Teatrze „Kot w butach" (Al. Kościuszki 57)

Teatr dla dzieci „KOT W BUTACH" (Al. Kościuszki 57) gra jutro, w niedzielę o godz. 4.30 po poł. po raz ostatni wesołą bajkę pt. „Dziwny doktor". Bilety od 30 gr. do 2.30 (ze szatnią) w kasie Teatru na godzinę przed przedstawieniem.

JANINA LEITZKÓWNA i GEORGE GROKE NA POLSKI BIAŁY KRZYŻ.

Dnia 8 maja rb. o godz. 20.30 w sali Teatru Miejskiego, Śródmiejska 15, odbędzie się Wieczór Tańca artystycznego. Udział biorą Janina Leitzkówna i George Groke. Bilety nabywać można w cukierni Esplanada codziennie od godz. 11—14 i od 17—20. W dniu przedstawienia w kasie Teatru od godziny. 17.00. Ceny miejsc od zł. 6 do 70 groszy.

Ze względu na poziom i cel tej imprezy, sądzimy, że publiczność nasza poprze przedstawienie i tłumnie zakupywać będzie bilety.

## Kto wygrał pół miln. zł.?

### Losowanie Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej

WARSZAWA, 6. 5. — Wczoraj odbyło się ciągnienie 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej 1-ej emisji. Niżej podajemy główne wygrane:

Pierwsza liczba oznacza Nr. serii, druga Nr. obligacji.

500.000 zł. na nr. 20872 — 19.

125.000 zł. na nr. 20948 — 2.

Po 50.000 zł. na n-ry: 3811—2, 11286—25.

Po 25.000 zł. na n-ry: 12895—42, 17504—9.

Po 10.000 zł. na n-ry: 2354—24, 2644—17, 3441—30, 6677—33, 10109—4, 10563—32.

## Kucharska skazana na 15 lat więzienia

### Jak Sąd umotywował oddalenie powództwa żony zamordowanego Gierszewskiego?

WARSZAWA, 6. 5. — Wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie o godz. 13-ej wydał wyrok w wielkim procesie kryminalnym o zamordowanie inż. Gierszewskiego.

Sąd uznał winę oskarżonej Julii Kucharskiej (siostry zamordowanego) i skazał ją za zabójstwo, sfałszowanie weksli i złożenie fałszywych zeznań na łączną karę 15 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, zaliczając skazanej areszt prewencyjny.

Oskarżony Wiesław Kucharski skazany został za fałszywe zeznania i fałszerstwo weksli na łączną karę półtora roku więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5.

Ponadto Sąd Okręgowy zasądził tytułem kosztów prowadzenia procesu od Julii Kucharskiej zł. 600 i od Wiesława Kucharskiego zł. 80.

Powództwo cywilne żony zamordowanego inż. Gierszowskiego zostało przez Sąd oddalone, ponieważ żyjąc z mężem i mając łączność uczuciową z innym mężczyzną, nie poniosła ona strat moralnych.

### Konsultacje dyplomatyczne między Niemcami i Włochami

# Dziś spotkanie Ciano—Ribbentrop

### dla wspólnego zbadania sytuacji międzynarodowej

MEDIOLAN 6,5. W sobotę rano oczekiwany jest przyjazd do Mediolanu włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano, przybywającego z Rzymu oraz niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa, przybywającego z Niemiec. Towarzyszyć im będą ambasador niemiecki w Rzymie i ambasador włoski w Berlinie.

KOMENTARZ WŁOSKI.

RZYM 6.5. Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani pisze: spotkanie Ciano— Ribbentrop w Villa oraz szereg ostatnich rozmów odbytych w Berlinie, Wenecji i Rzymie, dadzą obydwu przedstawicielom osi okazję głębszego zbadania sytuacji międzynarodowej, jaka się ukształtowała w ostatnim okresie.

Sytuację tę można scharakteryzować polityką okrążania rozwijaną przez dwa mocarstwa zachodnie przeciwko Niemcom, a w konsekwencji i przeciwko Włochom. W gruncie rzeczy polityka ta nie wydaje się dawać rezultatów jakie oczekiwali jej promotorzy, ponieważ liczne państwa potwierdzą swą tradycyjną neutralność. inne zaś wolą wstrzymać się od określonych zobowiązań i zachowują stosunki ufnej współpracy z Niemcami i Włochami.

W każdym razie mocarstwa osi pozostają czujne i solidarne w obronie nowego porządku opartego na sprawiedliwości.

KONSULTACJE DYPLOMATYCZNE

LONDYN 5,6. Dzienniki londyńskie w depeszach z Rzymu zwracają uwagę na konsultacje dyplomatyczne, jakie rozpoczynają się w sobotę między Włochami i Niemcami.

## Polska prowadzi 2:0 z Holandią

### w meczu tenisowym o puchar Davisa

WARSZAWA 6,5. W piątek rozpoczął się w Warszawie na korcie Legii mecz tenisowy o puhar Davisa między Polską a Holandią. Pierwszy dzień zakończył się **pełnym sukcesem Polski, która wygrała oba spotkania i prowadzi 2:0. Baworowski pokonał van Svola 9:7, 6:3, 6:0, a Tłoczyński wygrał z Hughanem 6:0, 6:2, 6:1.**

Obaj Polacy mieli zdecydowaną przewagę nad Holendrami, szczególnie jaskrawa była przewaga Tłoczyńskiego, który wygrał swoje spotkanie w przeciągu 45 minut.

W pierwszym spotkaniu Baworowski walczył z najlepszym graczem holenderskim van Svolem. Holender mimo porażki wykazał zupełnie niezłą formę i dobre opanowanie arkanów tenisa. Baworowski, który ustępował przeciwnikowi pod względem kondycji fizycznej, górował jednak znacznie pod wszystkimi innymi względami. Polak rozporządzał bogatszym repertuarem uderzeń, szybkością i ogromną ambicją.

W drugim spotkaniu Tłoczyński zademonstrował opanowaną, bezbłędną grę, mimo że miał kilka słabych momentów w drugim secie. Polak wykazał przez cały czas znaczną przewagę nad przeciwnikiem, zwłaszcza w pierwszym i ostatnim secie.

Zawody rozegrane zostały w bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Dotkliwy zimny wiatr, połączony z deszczem odbił się ujemnie na widowiskowej stronie meczu. Pogoda wpłynęła również fatalnie na frekwencję publiczności.

* * *

Dziś w sobotę o godz. 15-ej odbędzie się gra podwójna. Ze strony polskiej walczyć będzie para Hebda—Spychała. Holendrzy wystawiają Hughana i van Svola.

## Parada zwycięstwa w Madrycie wyznaczona na 28 b. m.

GIBRALTAR, 6. 5. — Z dobrze zazwczaj poinformowanego źródła donoszą, data parady zwycięstwa w Madrycie wyznaczona została przez gen. Franco na 28 maja.

## Kalendarzyk polityczny

— BUKARESZT. Król Karol przyjął w raj gen. Weyganda, po czym król podejmo gen. Weyganda śniadaniem, na którym obec był również premier Calinescu.

— MOSKWA. Prezydium najwyższej r ZSRR. postanowiło zwołać trzecią sesję rady dzień 25 maja br.

— PARYŻ. Agencja Havasa donosi, że tamtejszych kołach oficjalnych zaprzeczają, koby Niemcy zwróciły się do Grecji z propo cją zawarcia jakiegokolwiek traktatu.

— PRAGA. Wczoraj odbyło się pierwsze siedzenie nowego rządu Protektoratu Czec Moraw.

## Polacy na trzecim miejscu w konkursie o puchar narodów

RZYM, 6. 5. — W piątek odbył się w mie na międzynarodowych zawodach nych najważniejszy konkurs zespołowy ty puchar Mussoliniego. Zawody wywołały brzymie zainteresowanie. Na trybunie hon rowej zajęli miejsca członkowie rządu w skiego z Mussolinim na czele. Startow ogółem 8 reprezentacyj narodowych, czym każda ekipa wystawiła czterech je ców i cztery konie. Zwycięstwo i puchar M soliniego zdobyła reprezentacja włoska, ra otrzymała ogółem 20 punktów karn Niemcy zajęły drugie miejsce — 28 pkt. nych. Polska sklasyfikowała się na 3-c miejscu — 40 pkt. karnych, 4) Rumunia 69 p. k., 5) Belgia — 75 p. k., 6) Turcja 80 pkt., 7) Anglia — 84 i pół pkt, 8) Por galia — 91 pkt.

Indywidualnie nagrodę min. Ciano zdo Niemiec Weideman.


DZIAŁ LEKARSKI

DR. Gustaw MARKIEWICZ
choroby skórne i weneryczne
Żwirki 1-c, tel. 128-75
od 7 do 8 rano i od 5 do 8 wiecz.

Dr. med. Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
Specjalista akuszer - ginekolog diatermja
ul. Piłsudskiego 51 tel. 170-03
Przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Dr. med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłciowych
ZAWADZKA 6, tel. 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. od 2—4 i od 6—8 w w niedzielę i święta od 8—1 w południe

Przychodnia specjalna dla chorych wenerycznych
Leczenie chorób wenerycznych seksualnych i skórnych. Leczenie promieniami Rentgena Analizy krwi i wydzielin
ZAWADZKA 1 tel. 206-65 front I piętro
Czynna od 9 r. do 9 w. Porada 3 zł.

Doktór
J. NADEL
Akuszer-ginekolog
POWRÓCIŁ
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, tr. 1 p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w. niedz. i święta od 9—12.30 po poł. dla skórnie chorych godz. ambulator. od 10—11 i od 5—6 pp.

LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałemi łóżkami DOKTORA
DONCHINA
PIOTRKOWSKA 90
tel. 221-72
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7

Dr. med. H. LUBICZ
Chor. skórne weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
róg Narutowicza tel. 141-32
od 8—10, 12—2, 5—8 wiecz.
w niedz. i święta od 9—11

DR MED.
Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wieczór

LECZNICA ze stałymi łóżkami
DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło drogi oddechowa (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgen do wszelkich prześwietlań i zdjęć.
Wezwania na miasto.

Dr. med.
M. Rundsztajn
akuszerja i choroby kobiece
powrócił
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8—10 r. od 4—8 w.

GABINET
Wenerologiczny
w lecznicy „Pomoc"
Chor. skórny i weneryczny
Zgierska 56, telef. 101-56
Porada 3 zł.

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5—8

WSZĘDZIE, WSZĘDZIE
każdy Pan używa najlepsze mydło do golenia. P I X I N


Sygnatura: Km. 356/39/II
Spr. Warsz. Tow. Akcept.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 2-go rewiru Stanisław Aniserewicz, mający kancelarię w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 200 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z różnych mebli, aparatu radiowego, maszyny do szycia. 10 tomów dzieł socjologicznych oszacowanych na łączną sumę zł 980 gr.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1939 r.

Komornik: (—) St. ANISEREWICZ.

Sygnatura: Km. 994/39/II
Spr. R: Littmanowicza p-ko Sz. Altmanowi.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go Stanisław Aniserewicz, mający kancelarię w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Piotrkowskiej Nr. 220 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Szeftela Altmana składających się z różnych mebli. 2 obrusów, firanek, 2 lichtarzy, tacy, platerserwisu do kawy, ubrania męskiego, dywanu i 2 lamp oszacowanych na łączną sumę zł. 1033 gr.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 27 kwietnia 1939 r.

Komornik: (—) St. Aniserewicz.


WALCZ O SWOJĄ CERĘ
stosuj krem ORO przeciw piegom pryszczom i opaleniźnie

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

PŁASZCZE impregnowane, jedwabne wielki wybór, poleca „Moderne", Piotrkowska 10, front II piętro.

Fortepian Kral-Seidler, kredens i 2 łóżka, z materacami do sprzedania, Piotrkowska 103, Putowa.

Do sprzedania 2 transmisje ulica Piotrkowska Nr. 183, wiadomość u dozorcy.

GAŚNICE PŁYNOWE
przepisowe A. WAJS PIOTRKOWSKA 79 w podwórzu
tel. 272-63 Ceny fabryczne

POSADY i PRACE

a) POSZUKIWANE

ZAWODOWA krawcowa poszukuje pracy, może być na wyjazd, do dzieci, lub za gospodynię ze szyciem. Oferty pod „Dobra Gospodpni".

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA i pokojowe od — 50 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" właśc. Jan Burchart, Piotrkowska 111 tel. 147-46.

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2 pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami w nowo wybudowanym domu przy ul. Senatorskiej 48 (przy ul. Kilińskiego) dojazd tramwajami 0, 4 i 17. Informacje na miejscu 3—5.

1 pokój z kuchnią z wygod. natychmiast oraz 2 i 3 pokoje mieszk. od 1 lipca 1939 r. ul. Wólczańska 222.

4 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody front, pierwsze piętro, do wynajęcia od 1 lipca. Przejazd 19.

LETNISKA

Letnisko. Willa w lasku sosnowym ogrodzonym, pokoje do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Łagiewniki koło gminy. F. Jagiełło.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

M. Gutman — Kilińskiego 46 unieważnia zgubiony weksel na zł 50 — pł 21/VI. 39 r. wystawca R. R. Joskowicz — Piłsudskiego 45. żyrant I. Warszawiak.

Borowicz Zdzisław — Żwirki 27, zgubił legitymację uczniowską. Gim. A. Zimowskiego w Łodzi.

Jan Kiss — Chojny, Kościuszki 18, zgubił kwit kaucyjny na zł 15 —, wyd. w Elektrowni Łódzkiej.

Halina Honczar ucz. gim. Sczaniewskiej zgubiła legitymację szkolną.

RÓŻNE

MASZYNY do pisania, liczenia i kasy kontrolne „National" reperuje pod gwarancją. A. Bluszke i R. Braun, Nawrot 1-a, tel. 137—54.

NAŁOGÓW wszelkich szkodliwych pozbędziesz się stosując wypróbowane moje metody. Pisz zaraz: Wittlin, Kraków Urzędnicza 42/3.

DOBRA GOSPODYNI
używa jedynie płyn L U N A do czyszczenia metali, platerów, srebra, szyb i luster.


Sygnatura: Km. 1032/39/II
Spr. D. Izbickiego p-ko E. Sindermanowi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go Stanisław Aniserewicz mający kancelarię w Łodzi ul. Przejazd Nr 40 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r. o godz. 14 w Łodzi ul. Sz. Rokicińska Nr. 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Edwarda Sindermana składających się z powozu, bryczki, fortepianu, bibljoteki, biurka, kredensu, umywalki, futra szafy i kanapy oszacowanych na łączną sumę zł. 1800 gr.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1939 r.

Komornik (—) St. Aniserewicz

Sygnatura: Km 919/39/II
Spr. K. Matuszkiewiczówny p-ko W. Seifertowi.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOSCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go Stanisław Aniserewicz mający kancelarię w Łodzi ul. Przejazd Nr. 40 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 maja 1939 r. o godz. 13 w Łodzi ul. Rokicińska Nr. 67 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Walentego Seiferta składających się z 40 worków mąki pszennej oszacowanych na łączną sumę zł. 1480 gr. —

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1939 r.

Komornik Stanisław Aniserewicz


ZŁ. 4.40
wraz z DODATKIEM KSIĄŻKOWYM i DOSTAWĄ DO DOMU kosztuje najpopularniejszy dziennik
»KURIER ŁÓDZKI«
TELEFON Nr. 182-48 lub 102-20
ADRES. ŻWIRKI 2 i PIOTRKOWSKA Nr. 11



CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER".
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia w dni powszednie po godzinie 7 wieczorem oraz w niedziele i święta należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 182-48)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr nekrologi 40 gr. Zwyczajne za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. Drobne 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny i wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI.
Odbito w drukarni przy ul. Piotrkowskiej 195 (Żwirki 2 dawniej Karola) w Łodzi.
Redaktorzy: działu politycznego — Jan Stypułkowski; działu kroniki lokalnej i krajowej — Klaudiusz Lityński; działu depesz — Feliks Tomaszewski; działu gospodarczego i działu sportowego — Hieronim Feja; dodatków niedzielnych i świątecznych — Michał Walter; Mały Kurier — Henryk Rudnicki. Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Franciszek Chmielowski, — wszyscy zamieszkali w Łodzi.